

Wartościowe kontrakty w Szwecji

We wtorek zakończyły się w Sztokholmie Międzynarodowe Targi Techniczne, w których uczestniczyły cztery polskie przedsiębiorstwa handlu zagranicznego: „Metalexport”, „Varimex”, „Elektrim” i „Impexmetal”.

Plonem targów było zawarcie przez naszych wystawców szeregu wartościowych kontraktów na łączną kwotę blisko 3 mln koron szwedzkich (500 tys. zł.). Polskie przedsiębiorstwa nawiązały także wiele nowych kontaktów z firmami zagranicznymi oraz przeprowadziły wstępne negocjacje na do stawy wyrobów naszego przemysłu wartości ok. 11,5 mln koron.

Premier PRL złoży wizytę w Jugosławii

Na zaproszenie przewodniczącego Związku Rady Wykonawczej SFRJ Dżemala Biedjica — prezes Rady Ministrów PRL Piotr Jaroszewicz złoży oficjalną przyjacielską wizytę w Socjalistycznej Federacyjnej Republice Jugosławii w drugiej połowie października br. (PAP)

Spotkanie dziennikarzy z F. Szlachcicem

Wzmaga się walka o ład i bezpieczeństwo

Min. spraw wewnętrznych — Franciszek Szlachcic spotkał się 5 bm. w Klubie Publicystyki Prawnej SDP z szeregiem dziennikarzy. Spotkanie, które przypadało przed tradycyjnym świętem MO i Służby Bezpieczeństwa, dotyczyło węzłowych problemów walki o porządek, ład i bezpieczeństwo publiczne — a więc jednej z tych, szczególnie interesujących szeroki ogół spraw, o których mowa jest w Wytycznych do dyskusji na VI Zjazd PZPR.

Na spotkanie przybyli: przewodniczący ZG SDP Stanisław Mojkowski, zastępca kierownika Biura Prasowego KC PZPR — Wacław Kapuściński, redaktorzy naczelni szeregu organów prasowych.

F. Szlachcic, zwracając uwagę na stale aktualny problem aktywności zagranicznych ośrodków dywersji oraz przejawów wrożej działalności wewnętrznej kraju, podkreślił, że po grudniowej polityce partii i szeregu informacji społecznych o wszystkich ważnych problemach sprawy, iż pole dla wrożej działalności stale się kurczy. Nie oznacza to — rzecz jasna — że jesteśmy bierni w stosunku do ośrodków dywersji imperialistycznej; nasze poczynania w tej dziedzinie cechuje w obecnym okresie ofensywność.

Uwagę zarówno społeczeństwa jak i organów MSW i MO przykuwa konieczność bardziej zdecydowanego niż w latach ubiegłych przeciwstawienia się — z zastosowaniem całej surowości prawa i konsekwencji w postępowaniu — przejawom przestępczej działalności i bandytyzmu, wybrakom chuligańskim, brutalności. Zjawiska tych nie udało się dotychczas w dostatecznym stopniu ograniczyć i wyeliminować. W ub. roku wskutek napadów, bandyckich, bójek z nożem w roku itp. zginęło około 500 osób.

Poważny problem, to przypadki gwałtów — i to w najbardziej odrażającej postaci: gwałtów zbiorowych. Odnotowuje się również przypadki

Znów bomba w Belfasce

Eksplodowała silna ładunkowa bomba, która zniszczyła posterunek wojsk brytyjskich na Cooper Street w Belfasce, skąd żołnierze ostrzeliwali demonstrantów i rzucali bomby z gazami łzawiącymi. W ten sposób mieszkańcy miasta zareagowali na kolejną masową obławę i aresztowania.

Strajk... grabarzy

W San Francisco trwa od czterech miesięcy strajk grabarzy. Rodziny nie pochowanych dotąd 1400 zmarłych przesłali zażalenie do urzędu gubernatora Kalifornii. Nie jest wykluczone, że do zastąpienia grabarzy zostanie wezwani członkowie Gwardii Narodowej.

Hirohito w Londynie

We wtorek przed południem cesarz Japonii Hirohito przybył wraz z małżonką do Londynu z trzydniową wizytą na zaproszenie kró

GTOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
ŚRODA
6
PAŹDZIERNIKA
1971

Wydanie A
Rok wyd. XXVII
Nr 237 (8590)
Cena 50 gr

Obrady Biura Politycznego

• Sprawy budownictwa mieszkaniowego • Program produkcji drobiu • Problematyka partyjna • Wyniki rozmów delegacji PZPR i KPCz

Na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR w dniu 5 października wszechstronnie przedyskutowano podstawowe założenia polityki mieszkaniowej na lata 1971—75.

Zalecono rządowi podjęcie niezbędnych decyzji w celu zapewnienia prawidłowego rozwoju, zwiększonego w bieżącym 5-leciu o 25 proc. programu budownictwa mieszkaniowego oraz nowelizacji szeregu aktów prawnych.

W kolejnym punkcie obrad Biuro Polityczne wysłuchało in

formacji o programie produkcji drobiu w okresie do 1975 r. Uznano, że z uwagi na założenie zwiększonej konsumpcji mięsa, w latach 1972—75 wskazywany jest szybki wzrost produkcji drobiu, szczególnie kurcząt.

Na posiedzeniu omówiono również sprawy związane z przygotowaniem przedjazdowych konferencji partyjnych.

Biuro Polityczne po zapoznaniu się z wynikami rozmów przeprowadzonych między delegacją PZPR, której przewodniczył E. Gierk, i delegacją KPCz pod kierownictwem G. Husaka z udziałem prezesów Rady Ministrów

Burmistrzowie z USA w MGK

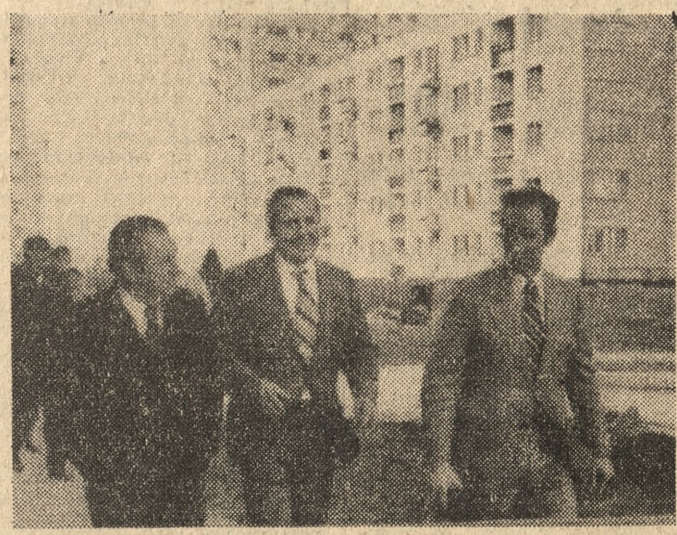
Wiceminister gospodarki komunalnej — Michał Zubelewicz przyjął 5 bm. delegację Stowarzyszenia burmistrzów miast amerykańskich, przebywającą od kilku dni w Polsce.

W czasie spotkania, gości zaznajomiono z dorobkiem i planami rozwojowymi gospodarki komunalnej i mieszkaniowej w naszym kraju.

W tym samym dniu burmistrzowie amerykańscy opuścili Warszawę, udając się w podróż po kraju. (PAP)

Na zdjęciu: na terenie osiedla Sadyba w Warszawie (od lewej) John J. Gunter, Roman S. Gribbs i Ben Boo.

CAF — Matuszewski — telefoto



lowej Elżbiety. Londyn jest kolejnym etapem europejskiej podróży Hirohito.

Ropa na dnie morza

W pobliżu atlantyckich wybrzeży Kanady w czasie wierceń na dnie morskim, odkryto złoża ropy naftowej — poinformowały

PAP-RADIO-INFO-WE-TELEFONEM
RADIO-INFO-WE-TELEFONEM-PAP
RADIO-INFO-WE-TELEFONEM-PAP
RADIO-INFO-WE-TELEFONEM-PAP
RADIO-INFO-WE-TELEFONEM-PAP
RADIO-INFO-WE-TELEFONEM-PAP
RADIO-INFO-WE-TELEFONEM-PAP
RADIO-INFO-WE-TELEFONEM-PAP
RADIO-INFO-WE-TELEFONEM-PAP
RADIO-INFO-WE-TELEFONEM-PAP

dwa towarzystwa naftowe — kanadyjskie i amerykańskie — prowadzące poszukiwania u wybrzeży Nowej Szkocji.

Okup — na rzecz uchodźców

Anonimowy rozmówca zaproponował dyrekcji Muzeum Sztuki w Amsterdamie zwrot skradzionego 17-wiecznego obrazu Vermeera

obu krajów P. Jaroszewicza i L. Strougala — zatwierdziło działalność delegacji PZPR zmierzającą do dalszego zacieśnienia współpracy politycznej i gospodarczej między obu krajami.

Biuro stwierdziło, że przyjęte dwustronne formy przemysłowej kooperacji między PRL i CSRS stanowią istotny krok na drodze socjalistycznej integracji gospodarczej i sprzyjać będą lepszemu wykorzystaniu rozwojowych możliwości obu krajów. (PAP)

Wizyta A. Kosygina w Algierii

Wczoraj rozpoczęły się rozmowy między przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR A. N. Kosyginem, a przewodniczącym Rady Rewolucyjnej, przewodniczącym Rady Ministrów Algierskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej H. Bumedienem. Toczą się one w pałacu rządowym.

Ze strony radzieckiej w rozmowach uczestniczą oficjalnie osobistości towarzyszące A. N. Kosyginowi, z algierskiej — członkowie Rady Rewolucyjnej i rządu ARL-D. (PAP)

Pokolenie wielkiej szansy

Dzisiaj zbiera się w Poznaniu plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR, aby przedyskutować problem pracy ideowo-wychowawczej wśród młodzieży. Tej młodzieży, którą Wytyczne na VI Zjazd nazywają „pokoleniem stanowiącym wielką szansę dla Polski”. W Wielkopolsce sprawom młodzieży partia od dawna poświęca wiele uwagi. Odbyło się już jedno posiedzenie KW PZPR w Poznaniu poświęcone tym sprawom — w roku 1965 — które zwróciło się do społeczeństwa wielkopolskiego, do organizacji partyjnych i społecznych o bardziej energiczne zajęcie się problematyką wychowania młodzieży. Nakreślono wówczas bardzo konkretne koncepcje wychowawcze, które owocowały potem różnymi przedsięwzięciami.

Także instancje partyjne niższych szczebli zajmowały się tą problematyką. Tylko w pierwszym półroczu br. odbyło się 7 plenarnych posiedzeń komitetów powiatowych i dzielnicowych poświęconych sprawom młodzieży. W kwietniu br. rozpoczął się długi cykl spotkań Egzekutywy KW z młodzieżą w środowiskach pracy i nauki pod nazwą „Partia rozmawia z młodzieżą”. W bieżącym roku odbyły się też seminaria i konferencje, na których omówiono aktualny stan i zadania w zakresie partyjnego kierownictwa ruchem młodzieżowym.

Są to tylko niektóre, ważniejsze przejawy działalności partii w dziedzinie spraw młodzieżowych. Na dzisiejszym plenum KW dokonany zostanie zapewne dalszy krok na drodze lepszego rozpoznania potrzeb i aspiracji młodego pokolenia Wielkopolan, na drodze udoskonalania partyjnego oddziaływania na młodzież.

A jej udział w naszym życiu jest coraz bardziej znaczący. Oto więcej niż połowę ludności naszego regionu stanowią ludzie młodzi, w wieku do 30 lat. W uśrednionych zakładach pracy Wielkopolski pracuje ponad 200 tys. pracowników do 30 roku życia, co stanowi 27 procent ogółu zatrudnionych. W rolnictwie — według danych szacunkowych — w gospodarstwach indywidualnych pracuje około 40 tys. młodzieży, a 3 tysiące prowadzi samodzielnie swoje gospodarstwa.

Duży jest więc udział młodzieży w produkcji regionu i warto zadbać, by był on coraz większy. Żeby jeszcze lepiej wykorzystywać patriotyzm, który cechuje ogromną większość młodzieży, podobnie jak możliwości działania wynikające z faktu, iż podobnie przytłaczająca większość młodzieży przyjmuje idee socjalizmu za swoje, jest wrażliwa, gdy idzie o interesy kraju i sprawiedliwość społeczną. Oczywiście, istnieje margines młodzieży o postawach społecznie obojętnych, egoistycznych konsumpcyjnych (w sensie tym aby brać nic w zamian nie dając), o negatywnym stosunku do pracy i mienia społecznego. Choć jest to margines — musi on niepokoić.

Szczególne miejsce w socjalistycznym systemie wychowawczym odgrywa szkoła i zakład pracy. Ich większa integracja, tworzenie jednolitego frontu wychowawczego (współ zresztą także z różnymi organizacjami i instytucjami) ma zasadnicze znaczenie dla osiągnięcia pożądanego efektu. A niemało pozostało tam jeszcze do zrobienia. Podobnie jak wiele jeszcze powinno usprawnić w swojej działalności same organizacje młodzieżowe, które w Wielkopolsce osiągnęły już bez mała 400 tys. członków (o przeszło 100 tys. więcej niż w 1965 r.). Idzie o to, aby ich programy nie były narzucane przez wąski aktyw lecz tworzone przy współudziale wszystkich członków, aby wzrosło poczucie solidarności organizacji z potrzebami młodych w miejscu pracy i nauki.

Wielkopolscy delegaci na VI Zjazd

W całym kraju odbywały się we wtorek dalsze konferencje zakładowe PZPR, podczas których wybierano delegatów na VI Zjazd partii. Ogółem takich konferencji odbyło się 21, z czego 7 w Wielkopolsce.

Wczoraj swego delegata na VI Zjazd wybrała, licząca ponad 700 członków organizacja partyjna Odlewni Żeliwa HCP w Śremie. Jest nim 36-letni formierz — Henryk Adamczyk.

Zadania służby zdrowia

Główne kierunki działalności służby zdrowia w latach 1972—1975, to podstawowy temat plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia, które obradowało wczoraj w Warszawie.

Podstawę do dyskusji stanowił referat ministra zdrowia i opieki społecznej, prof. Jana Kostrzewskiego, który szczególnie nacisk położył na zadania stojące przed służbą zdrowia i opieką społeczną w nadchodzącym roku. (PAP)

Kair stolicą federacji

Przywódcy trzech krajów wchodzących w skład Federacji Republik Arabskich postanowili we wtorek, iż stolicą FRA będzie Kair. Siedziba federacji znajdować się będzie na przedmieściu kairskim — Heliopolis. (PAP)

Wybory poprzedziła żywa dyskusja nad Wytycznymi przeprowadzoną wśród załóg wszystkich wydziałów i członków wszystkich organizacji, a wnioski z pierwszego etapu tej dyskusji przedstawiono na Zakładowej Konferencji Wyborczej, w której uczestniczył I sekretarz KW PZPR — Jerzy Zasada.

Z wystąpienia przedstawicieli poszczególnych wydziałów wynikało, że młoda załoga śremskiej odlewni gorąco popiera przyjęty w Wytycznych kurs na systematyczne rozwiązywanie nabrzmiałych problemów społecznych i bytowych społeczeństwa i jest zaangażowana w procesie przemian. W Śremie jest wiele problemów do rozwiązania: rozbudowa wodociągów, usprawnienie komunikacji, sieci handlowo-usługowej i zaopatrzenia w towary, szczególnie na nowym osiedlu odlewni — Jeziorany. Lecz młoda załoga zdaje sobie sprawę z tego, że rozwiązanie tych problemów będzie możliwe w miarę nagromadzenia środków, a te zależne są od wyników gospodarowania każdego zakładu. Także śremskiej odlewni.

Prowadzona od wielu lat budowa tego potężnego — nawet mierząc europejską skalą — obiektu, pochłonęła już 1,3 mld złotych.

Drugim nartem dyskusji były wnioski zmierzające do przyspieszenia budowy tej odlewni i szybkiego uzyskania docelowej produkcji (77 tys. ton) oraz rentowności.

W ciągu pierwszych trzech kwartałów br. odlewnia dała gospodarce narodowej — dzięki zobowiązaniom na część VI Zjazdu partii — 21,4 tys. ton odlewów. To obrazuje skalę zadań stojących jeszcze przed załogą. (pch)

Podczas pozostałych konferencji, jakie odbyły się w Wielkopolsce wybrano delegatami: z Zakładów Porcelitu i Porcelany w Chodzieży malarza ceramicznego — Zbigniewa Skoczylasa, z kaliskiego „Runoteksu” obciagarkę przedalnią średnioprężnej — Marię Golewską, z Kopalni Węgla Brunatnego „Konin” maszynistę elektrowni — Bronisława Jaworskiego, z Węgla PKP w Lesznie, nastawniczego — Leona Wencel, z ZNTK w Ostrowie ślusarza brygadzie — Stanisława Gaertiga, z ZNTK w Pile ślusarza — Gerharda Kowalskiego. (jm)

Doradca Nixona jedzie do Pekinu

Agencja Sinhua podała, że rządy ChRL i Stanów Zjednoczonych ustaliły, iż dr. Kissinger przybędzie do Pekinu w drugiej połowie października br. w celu omówienia z rządem ChRL szczegółów wizyty prezydenta Nixona w Chinach.

Dr Henry Kissinger jest specjalnym doradcą prezydenta Nixona do spraw zagranicznych. Był on już w Pekinie 9 i 10 lipca br. (PAP)

6 bm. Polska będzie pod wpływem wyżu znaną Danią. Od północy będzie do nas napływać chłodne powietrze arktyczne. Przewiduje się zachmurzenie niewielkie i umiarkowane. Temperatura minimalna od minus 2 do plus 2 st., maksymalna od 7 do 13 st. Wiatry słabe i umiarkowane, przeważnie z kierunków północnych.

LOGODA

Zacięte starcia na frontach Indochin

Sily wyzwolenie Vietnami Południowego w dniach od 14 do 20 września w prowincji Ca Mau wyeliminowały z walki ponad 2 tys. żołnierzy i oficerów przeciwnika, zestrzeliły 27 śmigłowców, zniszczyły pięć transporterów opancerzonych a także zdobyły znaczne ilości broni.

W Kambodży trwają zacięte walki między patriotami khmerskimi a grupowaniami sił rządowych i reżimu sajsjońskiego. W poniedziałek do najważniejszych starć doszło w pobliżu nadgranicznego miasta Krek; partyzanci zabili 10 żołnierzy południowo-wietnamskich, a 49 ranił. Bojownicy ostrzeliwali pociskami moździerzowymi stanowiska nieprzyjacielskie, sajsjończyków wspierały czołgi, artyleria i lotnictwo.

Drugi dzień toczyły się także walki w pobliżu drogi nr 6, gdzie znajduje się 15 tys. żołnierzy kambodżańskich sił rządowych. Jednakże akcja ich, która miała na celu wyparcie grupowań patriotycznych, zajęła

niem. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Demokratycznej Republiki Wietnamu opublikowało w Hanoi oświadczenie w którym podaje, iż w dniach od 26 września do 3 października br. amerykańskie samoloty, w tym superfortece „B-52”, przeprowadzały stałe naloty w rejonie Huong Lap, a artyleria USA znajdującą się na południe od strefy zdemilitaryzowanej oraz okręty wojenne Stanów Zjednoczonych przeprowadzały ostrzał rejonów Vinh Son i Vinh Giang. Rejony te znajdują się w strefie zdemilitaryzowanej na północ od 17 równoleżnika. W dniach od 26 do 28 września i 2 października siły powietrzne USA dokonały także nalotów na niektóre rejon prowincji Quung Binh. (PAP)

Cesarz Etiopii z wizytą w ChRL

Cesarz Etiopii Haile Sellasie (lat 79) przybył wczoraj do Chin Ludowych. Jest to pierwsza jego wizyta w tym kraju. Powitanie szefa państwa etiopskiego nastąpiło w Kantonie (Chiny południowe).

Przyjazd Haile Sellasie do Pekinu spodziewany jest w środę. Obserwatorzy polityczni przywiązują dużą wagę do tej wizyty ze względu na zapowiedzianą debatę nad kwestią przywrócenia ChRL jej należnego miejsca w ONZ oraz ze względu na wysoki prestiż moralny cesarza Etiopii, jako antyfaszysty i szermierza walki o wolność narodów afrykańskich. (PAP)

Wzmaga się walka

Dokończenie ze str. 1

rezultaty. Są one już widoczne na ulicach, zwłaszcza dużych miast. Min. F. Słacheć zakomunikował również o podjęciu szeregu „oczyszczających i kroków mających na celu wyeliminowanie z życia państwa i społeczeństwa wszelkich elementów przestępczych, z wyjątkiem i całego resorstu spraw wewnętrznych. Ta sprawa, obok szerokiego poparcia społecznego dla walki o ład i porządek, ma decydujące znaczenie w skutecznym zwalczaniu przestępczości. Minister poinformował również, że przystąpiono do przygotowywania kompleksowego, obejmującego wszystkie zainteresowane resorty, planu prowadzonego szeroko frontem walki o porządek, ład i dyscyplinę społeczną.

Mówiąc o zjawiskach, które w szczególności utrudniają taką walkę i są od lat nasilającym się źródłem zagrożenia przestępczego, F. Słacheć na pierwszym miejscu wymienił alkoholizm. Ze zjawiskiem pijactwa wiąże się nie tylko tragiczne w skutkach wypadki drogowe. Wiele drastycznych przestępstw, w tym również zabójstw, popełnianych jest pod wpływem nadużycia alkoholu. Bardzo poważne są również straty materialne — społecznych nie da się przecież obliczyć — jakie ponosimy z tej samej przyczyny. Walka z alkoholizmem, nielegalną produkcją alkoholu i różnymi mediami pijackimi ma więc doniosłe znaczenie. Nie jest bowiem przesadą stwierdzenie, że co najmniej połowa wszystkich przypadków przestępczości i naruszania prawa wiąże się w ten czy inny sposób z pijactwem.

Mówiąc o pracy organów MSW szef tego resortu podkreślił wagę szerokiego i dobrego informowania społeczeństwa o działalności tych organów, które nie chcą być wyłącznie z boku społecznego nadzoru i społecznej — w tym także prasowej — krytyki. Minister dodał, że skargi wnoszone przez obywateli są w MSW skrupulatnie badane.

Na spotkaniu min. Słacheć odpowiedział na szereg pytań dziennikarzy. Na zakończenie z-ca kierownika Biura Prasowego KC PZPR W. Kapuściński mówił o zadaniach pras, radia i TV w działalności na rzecz umacniania porządku i dyscypliny w kraju. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A
6 X 1971 Nr 237 (8590)

Polska wniesie pełny wkład w dzieło pokojowego współistnienia

Przemówienie S. Jędrzychowskiego na sesji ONZ

We wtorek, 5 bm. minister spraw zagranicznych Stefan Jędrzychowski przedstawił w toku debaty generalnej na forum Zgromadzenia Ogólnego NZ stanowisko Polski wobec kluczowych problemów polityki międzynarodowej.

Mówca zapewnił Zgromadzenie, jako przedstawiciela Polski, kraju, który z uzasadnionymi nadziejami i szerokimi perspektywami wkroczył w nowy okres swego rozwoju, że — zgodnie z podstawowymi, pokojowymi zasadami polskiej polityki zagranicznej — Polska Ludowa wniesie swój pełny wkład w dzieło odprężenia i pokojowego współistnienia w Europie i na świecie.

Podkreślając, że cechą szczególną współczesnych stosunków międzynarodowych jest ściśnięcie się we wszystkich dziedzinach współczesnego życia sił postępu z siłami zachowawczymi i wstępnymi, zwołennikami pokojowych rozwiązań z orędownikami polityki z pozycji siły, min. Jędrzychowski stwierdził, że Polska dała w ostatnim czasie nowe dowody swego zdecydowania, by w pełni współdziałać z siłami pokoju i współpracy międzynarodowej. Polska dyplomacja podejmowała i nadal podejmuje

Je wysiłki w kierunku stworzenia regionalnego systemu bezpieczeństwa w Europie, który stałby się istotnym ogniwem w dziele umocnienia bezpieczeństwa światowego.

Podstawowym problemem warunkującym na naszym kontynencie powszechność normalizacji stosunków i trwałość bezpieczeństwa — kontynuował mówca — jest uznanie przez wszystkie państwa europejskie realiów wynikłych z drugiej wojny światowej, uznania mapy politycznej Europy i środków jej. Podpisany w Warszawie 7 grudnia 1970 roku układ o podstawach normalizacji stosunków między Polską a NRF wraz z mającymi jeszcze szersze znaczenie polityczne układem między ZSRR i NRF, podpisanym w Moskwie 12 sierpnia 1970 roku — to kamienie milowe na drodze ku powszechnej i pełnej normalizacji stosunków w Europie.

Ratyfikacja i wprowadzenie w życie obu tych układów jest następnym niezbędnym krokiem, z którym zwlekać nie należy. Oczekujemy więc, że rząd NRF, zgodnie z deklarowanymi intencjami, podejmie możliwie szybko odpowiednie kroki ze swej strony w celu rychłego wejścia w życie obu tych układów. Jest to niezbędny warunek dalszej normalizacji stosunków między państwami socjalistycznymi a NRF.

Dalszym niezbędnym krokiem w kierunku usuwania relikwów przeszłości w Europie powinno być powszechne uznanie dwóch suwerennych państw niemieckich i oparcie stosunków z nimi na obowiązujących normach prawa międzynarodowego. Na tych samych zasadach powinny również kształtować się stosunki między NRF a NRF. Oba te państwa powinny też być jednocześnie przyjęte do ONZ. Zanim to nastąpi, należy niezwłocznie położyć kres trwającej do dziś dyskryminacji NRF w postaci odmawiania jej prawa do posiadania swego stałego obserwatora w ONZ, takiego, jakiego ma NRF.

Jednym ze źródeł naszej pozytywnej oceny aktualnych tendencji w sytuacji międzynarodowej i możliwości konstruktywnych po-

czyniań ONZ — stwierdził dalej mówca — są pewne realne osiągnięcia w dziedzinie ograniczenia zbrojeń. Jesteśmy przekonani, że bezpieczeństwo świata należy budować nie na rozkręcaniu spirali zbrojeń, ale na ich stopniowym i konsekwentnym zmniejszaniu.

W dalszej części swego przemówienia min. Jędrzychowski — nawiązując do prowadzonej przez niektóre państwa, polityki z pozycji siły, wiodącej do aktów otwartej agresji — zwrócił uwagę na sytuację w Azji południowo-wschodniej, na Bliskim Wschodzie i innych rejonach świata.

Istotny wpływ na całokształt sytuacji we współczesnym świecie wywiera odpowiednia organizacja międzynarodowych stosunków go-

spodarczych — oświadczył dalej min. Jędrzychowski. Winna się ona opierać na pełnym poszanowaniu suwerenności i interesów rozwoju gospodarczego wszystkich państw, zarówno wielkich, jak i małych oraz zapewnić każdemu krajowi szanse ekonomiczne wzrostu i zająć odpowiedzialnego jego partnera i warunkom miejsca w międzynarodowym podziale pracy.

W końcowej części swego przemówienia min. Jędrzychowski wskazał na potrzebę szukania przez ONZ, której zasadnicze struktury i zasady sformułowane w Karcie NZ zdały egzamin trwałości nowych, bardziej twórczych i bardziej skutecznych metod realizacji swoich celów. (PAP)

Wielkopolski aktyw ZBoWiD w dyskusji przedzjazdowej

Wczorajsza narada wielkopolskiego aktywu ZBoWiD, która odbyła się w Poznaniu, poświęcona była głównie omówieniu aktualnych zadań i działalności Zarządu Okręgu tej organizacji w okresie przed VI Zjazdem partii. Najważniejsze sprawy z tym związane przedstawił sekretarz ZO — Henryk Sitarek.

Podkreślił on — zgodnie z Wytocznymi KC PZPR na VI Zjazd partii — konieczność zwrócenia większej uwagi na działalność socjalną oddziałów i kół. Wprawdzie w tym zakresie wiele się już uczyniło i nadal czyni, jednak możliwości niesienia pomocy członkom i podopiecznym nie są jeszcze w pełni wykorzystane. Potrzebna jest do tego większa aktywność ludzi działających w tej organizacji.

W dyskusji nawiązano do spraw poruszanych w Wytocznym, a dotyczących przede wszystkim działalności organizacji społecznej, a więc także ZBoWiD. Mówiono więc o wykazywaniu większej troski wobec potrzebujących pomocy, szybszej reakcji na wnioski i skargi członków. Dyskutowano też nad ewentualnym przesunięciem granicy wieku emerytalnego wśród ZBoWiD-owców.

Na zebraniu przedstawiono także projekt obchodów 53 rocznicy Powstania Wielkopolskiego. Natomiast prezes ZO ZBoWiD — Henryk Mazur poinformował aktyw, że z 11 oddziałów wpłynęło 47 858 zł. na odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie.

W naradzie brali także udział przedstawiciele władz naczelnych ZBoWiD oraz KW PZPR. (a)

„Totek“ płaci

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 2/3 bm. stwierdzono: Liga angielska: 1 rozg. z 13 traf. — wygr. 171.836 zł; 2 rozg. z 12 traf. — wygr. po 85.918 zł; 30 rozg. z 11 traf. — wygr. po 5.727 zł; 300 rozg. z 10 traf. — wygr. po 572 zł. Liga polska: 1 rozg. z 12 traf. — wygr. 157.772 zł; 13 rozg. z 11 traf. — wygr. po 12.136 zł; 124 rozg. z 10 traf. — wygrana po 1.272 zł. W zakładach Toto-Lotka — z dnia 3 bm. stwierdzono: 2 rozg. z 6 traf. — wygrane po 1.000.000 zł; 5 rozg. z 5 traf. prem. — wygr. po 432.345 zł; 129 rozg. z 5 traf. zwykły. — wygr. po 22.594 zł; 9.882 rozg. z 4 traf. — wygr. po 369 zł; 206.390 rozg. z 3 traf. — wygr. po 17 zł. (PAP)

Sztabki z mosiądzu zamiast złota



Komenda Miejska Milicji Obywatelskiej w Poznaniu prowadzi postępowanie przygotowawcze przeciwko osobom podejrzanym o prowadzenie działalności przestępczej, polegającej na produkcji sztabek z mosiądzu, a następnie ich sprzedaży jako sztabek złota. Sztabki te sprzedawane były na terenie całego kraju. W związku z powyższym osoby, które zakupiły bądź w jakikolwiek inny sposób weszły w posiadanie tych sztabek, proszone są o osobiste względnie listowne skontaktowanie się z Komendą Miejską MO w Poznaniu, pl. Wolności 16, pokój 111, telefon 412-271 w godzinach od 8 do 16. Na zdjęciu: sztabki mosiężne imitujące złoto. (PAP)

Zbieżność stanowisk komunistów Polski i Indii

Przemówienie K. Barcikowskiego
na IX Zjeździe KPI

Kazimierz Barcikowski, sekretarz KC PZPR przekazał we wtorek pozdrowienia od PZPR i polskich mas pracujących IX Zjazdowi Komunistycznej Partii Indii, który od niedzieli obraduje w mieście Koczin nad Oceanem Indyjskim.

Cieszymy się — powiedział K. Barcikowski — że obie nasze partie zajmują takie samo stanowisko we wszystkich podstawowych sprawach międzynarodowego ruchu komunistycznego. Uważamy, jak wy, iż tylko zjednoczony front partii komunistycznych i robotniczych i wszystkich sił antyimperialistycznych i demokratycznych może skutecznie przeciwstawić światowej strasze imperializmu. Proces internacjonalizacji walki klasowej posunął się tak bardzo, że żadne pojedyncze akcje oderwane od solidarności międzynarodowej nie mają dziś szans powodzenia.

Właśnie dlatego nasza partia przywiązuje wielką wagę do umocnienia zwartości państw socjalistycznych, na których spoczywa główny ciężar walki z imperializmem. W związku z tym nie można nie dostrzec, że rozbijająca polityka przywódców chińskich, powodujących się pobudkami nacjonalistycznymi, wyrządza poważną szkodę wspólnej sprawie międzynarodowego ruchu komunistycznego. PZPR występuje przeciwko tej polityce i uważa ją za jaskrawe odejście od zasad marksizmu i internacjonalizmu proletariackiego.

W Poznaniu

Politechnika zawarła umowę z „Mostostalem“

Wczoraj w Poznaniu podpisano umowę o współpracy naukowo - technicznej pomiędzy Politechniką Poznańską, a Poznańskim Przedsiębiorstwem Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „Mostostal” w Poznaniu.

Zagadnienia badawcze, jakie podejmą naukowcy Politechniki na rzecz „Mostostalu”, dotyczyć będą głównie spawalnictwa nowymi technologiami — nowych rozwiązań konstrukcyjnych, klejenia metali, mechanizacji ciągów technologicznych oraz organizacji stanowisk pracy z zastosowaniem elektronicznego przetwarzania danych. Głównym zadaniem do spełnienia w tej współpracy będzie miał ze strony Politechniki Instytut Technologii Budowy Maszyn. (mb)

Rozmowy na temat współpracy gospodarczej z NRF

Wiceminister handlu zagranicznego Ryszard Karski, który brał ostatnio udział w inauguracji odbywających się w Kilonii „Dni Polskich”, przybył 4 bm. do Bonn.

Złożył on wizytę sekretarzu stanu w ministerstwie spraw zagranicznych NRF Sigismundowi von Braunowi i prowadził rozmowy z sekretarzem stanu w ministerstwie gospodarki i finansów Johannem Baptistą Schoellhornem oraz przewodniczącym Izby Przemysłowo-Handlowej w Bonn Otto Wolfem von Amerongen.

W czasie rozmowy z sekretarzem stanu Schoellhornem omawiano warunki długoterminowej umowy o współpracy gospodarczej pomiędzy obydwojema krajami. Zwrócono szczególną uwagę na potrzebę dalszego rozwoju kooperacji przemysłowej we wzajemnych obrotach, ażeby umożliwić za-

sadniczą zmianę struktury polskiego eksportu do NRF.

W pierwszych dniach grudnia br. odbędzie się posiedzenie mieszanej komisji polsko-zachodnoniemieckiej powołanej do życia na podstawie umowy długoterminowej z października 1970 r. Komisja rozpatrzy dalsze możliwości rozszerzenia wymiany towarowej, a szczególnie kooperacji przemysłowej pomiędzy obydwojema krajami. (PAP)

Pani konsul usunięta z Wenezueli

Thelma Frias, konsul Republiki Dominikańskiej w Wenezueli, która sfingowała własne porwanie w środę, została wydalona z Wenezueli przez rząd tego kraju. Pani Frias i jej siostrzeniec, będący jednocześnie wicekonsulem Dominikany zostali odesłani do swego kraju wraz z dokumentami zebranymi przez policję Wenezueli świadczącymi o tym, iż zamierzali oni wyłudzić okup w wysokości miliona dolarów.

Pani Frias po przybyciu do kraju oświadczyła, że została uprowadzona przez „elementy” — prawicowe i lewicowe — a mózgiem całej operacji — był ambasador Republiki Dominikańskiej w Caracas, jej „osobisty wróg”. (PAP)

Z obrad Synodu biskupów

We wtorek po 5 dniach obrad Synodu biskupów zakończyła się dyskusja na sesji plenarnej, poświęconej omówieniu części doktrynalnej, teoretycznej problemów wiążących się z sytuacją, zadaniami i pozycją księdza we współczesnym świecie.

W dyskusji zabierało głos łącznie 81 kardynałów, biskupów i przedstawicieli zakonów. (PAP)

Czekamy na dalsze listy!

Nasi Czytelnicy jak zwykle nie zawiedli. Nasz apel, aby nadsyłać pytania i opinie na temat.

ZASPOKAJANIE POTRZEB SPOŁECZEŃSTWA

spotkał się z natychmiastowym odzewem. Mamy już sporą paczkę listów, z których część jedynie dotyczy jednostkowych spraw typu interwencji, natomiast większość natomiast — sprawy ogólniejszej natury, interesujących zapewne wszystkich.

Jak już informowaliśmy na najistotniejsze pytania oraz opinie nadesłane przez naszych czytelników odpowie I sekretarz KW PZPR JERZY ZASADA. Inne listy skierujemy do odpowiednich organów administracji państwowej i organizacyjnych społecznych, bądź też wy-

korzystamy w naszych publikacjach.

A więc przypominamy jeszcze raz ważniejsze tematy należące do ogólniejszego zagadnienia zaspokajania potrzeb społeczeństwa. Prosimy formułować pytania i opinie w sprawach:

— dostaw na rynek artykułów spożywczych i przemysłowych,

— usług, ich rodzajów, braków w tej dziedzinie,

— spójności i spójności i rze miasta indywidualnego,

— handlu (sprawność pracy, rozmieszczenie placówek, znajomość potrzeb konsumenta itd.),

— aktualnej i perspektywicznej polityki płac,

— w jakim wieku na emeryturę i dlaczego?

— skracając czas pracy, tydzień pracy czy wcześniej kierować na emeryturę?



— pracy służby zdrowia, warunków pracy w zakładach przemysłowych,

— budownictwa mieszkaniowego jego jakości i rozmiarów, zasad przydziału,

— czasów, turystyki, kultury fizycznej,

— pracy zawodowej kobiet.

Proponowane tematy dyskusji nie wyczerpują oczywiście problemu „Zaspokajanie potrzeb społeczeństwa”. Lektura Wytycznych na VI Zjazd PZPR może nasunąć wiele innych spraw. Opinie i pytania prosimy kierować pod adresem: redakcja „Głosu Wielkopolskiego”, Poznań 2, ul. Grunwaldzka 19 z dopiskiem „Tak i nie”, do dnia 10 października br. Będziemy wdzięczni za podanie także zawodu oraz wieku.

Producenci gdzie wasze słowo?

W tym roku miało być inaczej. Przemysł obiecał solennie zerwać z dotychczasową praktyką tzw. obietnic-cacaneek w dziedzinie dostaw nowości rynkowych. Każdy z prezentowanych serii nowych wyrobów, na które handel zawarł umowy, miał do końca bieżącego roku ukazać się w sklepach.

W rzeczywistości raz jeszcze przemysł okazał się niezbyt solidnym kontrahentem. Niektóre z zapowiadanych nowości kąpią do handlu jak przysłówowa woda z zepsutego kranu, innych w ogóle nie uruchomiono.

Lista wierzyteli handlu jest długa. Otwiera ją przemysł lekki, największy dostawca artykułów rynkowych. Zapowiadał w tym roku dostawy ponad 50 nowych rodzajów tkanin bawełnianych i wełnianych, jedwabnych i dekoracyjnych, wyrobów odzieżowych i obuwi.

CO KOMU BRAKUJE

Po trzech kwartałach okazało się, że z rocznego planu dostarczono np. jedynie 26,7 proc. zapowiadanych nowych tkanin bawełnianych, torlenowo-bawełnianych barwionych i drukowanych, na bieliznę i lekką odzież damską, 16,7 proc. tkaniny zakładkowej na odzież damską, 30 proc. tkaniny koszulowej z przędzy plomienistej, 33 proc. koców Anico, 35 proc. powlekanych tkanin elanowych na płaszcze i wiatrówki.

Z nowości w tkaninach wełnianych dostarczono jedynie 20 proc. tkanin płaszczykowych damskich z udziałem anilany, 25 proc. tkanin płaszczykowych męskich z udziałem anilany, oraz 33,5 proc. tkanin ubraniowych czesankowych przeznaczonych na spodnie.

Jeśli idzie o gotową odzież, to przemysł zalega z dostawami spodni zarówno z tkanin o wykończeniu „elpress”, jak również z zastosowaniem podszewek i kieszonek z dzianin niekureczliwych, oraz odzieży z dzianin tkaninopodobnych z przędzy teksturowanych.

Przemysł skórzany również nie pozostaje bez grzechu. Zapowiedziane dostawy obuwi typu „Florentine” zrealizowano w niespełna 25 proc., a obuwi ze skór świnięcych „softy” — tylko w 44 proc.

I Z MEBLAMI KŁOPOTY

Drugim co do wielkości wierzyteli handlu jest leśnictwo i przemysł drzewny. Z zapowiadanych 40 nowości plan roczny zagrożony jest w 25 asortymentach. Np. zestaw stołowy „Kobalt” w ogóle nie wszedł do produkcji w roku bieżącym. 7 innych rodzajów mebli nie dostarczono, a w 14 innych po zyciach realizacja dostaw przebiega grubo poniżej planu.

Z innych wyrobów MLIPD wiecznie piora typu „Zenith 3” wypuszczono na rynek jedynie w serii informacyjnej tysiąca sztuk, a pisaki w 4 kolorach w etui oraz karty brydżowe nie będą w ogóle dostarczone. Produkcję nowych opakowań do kredek uruchomiono dopiero w IV kwartale.

Jeśli idzie o zmechanizowaną spręż gospodarstwa domowego, naczynia i zestawy stolowe, to przemysł ciężki i maszynowy zalega z dostawami niektórych z zapowiadanych nowości, choć sytuacja jest bezporównania lepsza niż w przemyśle lekkim i drzewnym. Dostawy nadkuchennych odświeżaczy powietrza wykonane będą w niespełna 90 proc., warków W-105 w 80 proc., grzałek N-39 w 90 proc., pralkowirówek typu M-7 w 87

ale i znacznie przekroczyły do stawy nowych tkanin sukienkowych z torlenu teksturowanego, futerkowych imitujących futra naturalne, tkanin haftowanych torlenowych, elanobawełnianych oraz dywanów boucle i „aksmister”.

Na słowa uznania zasłużył również przemysł radiotelewizyjny i elektroniczny. Nowe typy odbiorników radiowych i telewizyjnych, magnetofonów i gramofonów ukazały się na rynku w terminie, a nawet w ilościach ponadplanowych.

Miedzy marzeniem klienta a sklepową rzeczywistością

proc., niektórych typów naczyń emaliowanych, aluminiowych i ocynkowanych w 93 proc.

Chemia zalegać będzie z dostawami pasty do zębów z solą, zmywacz do pozłoty bez acetonu, lakieru do włosów „Cleo”, kremu do masażu ciała.

W wyrobach gumowych zaległości obejmują aż 6 rodzajów opon samochodowych, motocyklowych i rowerowych.

KLIENT TO LUBI — KLIENT TO KUPI

Na szczęście nie wszyscy producenci traktują tak nieodpowiedzialnie własne słowo. Np. niektóre zakłady przemysłu tkanin jedwabnych i dekoracyjnych nie tylko zrealizowały

Niektórzy producenci serie potraktowali hasło: klient to lubi — klient to kupi. Przynieśli to zresztą korzyści samemu wytwórcy, bo i plan zrealizowali z nadwyżką, i dobra opinia producenta została ugruntowana.

Oczywiście, że opanowanie produkcji nowego wyrobu wiąże się z pewnym ryzykiem wytwórcy. Konstrukcja okazać się może kłopska, produkt nie podołać klientowi. Ale jeśli już zwiad rynkowy, sondaże handlu potwierdzają przyjęcie nowości na rynku, a umowa została zawarta, nie może usprawiedliwić wytwórcy. A jeśli z jakichś przyczyn nie może dostarczyć zadanego towaru, niech na własny koszt na bywa analogiczny wyrób gdzie indziej. W tym względzie mamy już pewną praktykę. Oto np. resort chemii nie zrealizował dostaw kaloszy, które jesienią winny były ukazać się w sklepach. Obecnie musi za własne dewizy sprowadzić obciety towar z zagranicy. Taka praktyka godna jest upowszechnienia.

JERZY SOKOŁOWSKI

Szkoła przyszłości i zawód rolnika

Rozmowa z doc. dr. Tadeuszem Wilochem

Rozmówca jest docentem nauk pedagogicznych, kieruje Zakładem Organizacji Szkolnictwa w Instytucie Pedagogiki, został powołany do Komitetu Ekspertów przygotowującego raport o stanie oświaty.

— Panie Docencie, jakie są pańskie poglądy na zawód rolnika? Co wpłynęło na to, że w naszym kraju jest niska ranga tego zawodu?

— Zawód rolnika nie jest jednolity. Nawet w najgrubszym podziale można wyróżnić kilka zawodów rolniczych. Na przykład, wyspecjalizowany inżynier — rolnik w dużym, dobrze prosperującym przedsiębiorstwie ma zupełnie inną pozycję, niż chłop tradycyjnie gospodarujący na li-chej schedzie; jeszcze inną pozycję ma przeciętny agronom wiejski. Tymczasem, gdy ogólnie mówi się o rolnikach, czę-

sto myśli się tylko o chłopach. Wprawdzie ilościowo jest to reprezentacja, dość znaczna, ale wraz z ogólnym postępowaniem zachodzącym w kraju, także rolnictwo chłopiejsze staje się coraz bardziej zawodem.

— W jakim zakresie nasza oświata wpływa na podniesienie rangi zawodu rolnika?

— Komitet Ekspertów dopiero w przyszłym roku będzie mógł dokonać ostatecznej oceny instytucji kształcących kadry dla rolnictwa. Na podstawie dotychczasowych badań można tylko stwierdzić, że zarówno szkolnictwo, jak i pozaszkolne instytucje oświatowe nie dość skutecznie kształcą i doskonalą kadry dla rolnictwa. Wciąż jeszcze gospodarstwa rolne obejmują ludzi, którzy nawet nie ukończyli szkoły podstawowej. A przecież w nowoczesnym rolnictwie wykształcenie podstawowe nikomu nie wystarczy! Niezbędne jest zawodowe przygotowanie zarówno do prowadzenia własnego gospodarstwa rolnego, jak i do pracy w wybranej dziedzinie pracy rolniczej. Tymczasem przeciętnie chyba nie więcej niż 10 proc. przyszłych rolników uzyskuje niezbędne kwalifikacje w toku normalnego kształcenia szkolnego. Pozaszkolne zaś kursy mają za mały zasięg i tylko częściowo specjalizują w wybranych kierunkach zawodowych.

— Czy zdaniem Pana Docenta brak zainteresowania szkołami typu SPR i ZSR wpływa na naturalną selekcję skłonności i zamiłowań kandydatów, mających wybór innych szkół i specjalności zawodowych?

— Zbyt mała popularność szkół przysposobienia rolniczego wynika zarówno z braku powszechnej świadomości o potrzebie kształcenia się w nich, jak i ze względu na dostępność szkół bardziej atrakcyjnych. Dla młodzieży współczesnej zwykła szkoła dokształcająca, jakby przedłużenie szkoły podstawowej, nie jest dość atrakcyjna.

Zapewne przyjęcie szkolnictwa rolniczego przez Ministerstwo Rolnictwa przyczyni się do rozwoju szkół przygotowujących do zawodów rolniczych w ściślejszym powiązaniu z potrzebami nowoczesnego rolnictwa. Dalszy jednak rozwój systemu kształcenia kadr dla rolnictwa zależy od gruntowniejszych przemian w całym naszym szkolnictwie.

— W jakim kierunku powinny one pójść?

— Zakład, którym kieruję, przygotował projekt ustroju

szkolnego, który można by stworzyć w ciągu 10—15 lat. Projekt ten zakłada upowszechnienie szkolnictwa średniego dla całej młodzieży do 18 roku życia. Po ukończeniu 8-klasowej szkoły podstawowej cała młodzież powinna się znaleźć w gimnazjum, gdzie jeszcze przez dwa lata będzie się kształcić ogólnie, aby przygotować się do wybranej specjalizacji w kierunkach ogólnokształcących i zawodowych już na poziomie licealnym. Pomocą w wybraniu kierunku licealnego służyć powinny poradnie wychowawcze — zawodowe, a także specjalni doradcy zatrudnieni w każdej szkole. Młodzież będzie miała w gimnazjum możliwość wypróbować swoje uzdolnienia i zainteresowania w toku zajęć fakultatywnych. I na tej podstawie będzie kwalifikowana na różne kierunki kształcenia specjalistycznego. Na przykład do niektórych zawodów rolniczych można będzie przygotowywać młodzież w licealnym cyklu szkoły średniej połączonej z gimnazjum, do innych — w ośrodkach specjalistycznych. W każdym jednak przypadku kształcenie przyszłych rolników musi być zorganizowane na wysokim poziomie. Tego wymaga rozwój rolnictwa i całego życia społeczno-gospodarczego kraju.

Rozmawiała:

JANINA SZAMRETA

Miasteczko stolarzy

Mowa oczywiście o Swarzędzu pod Poznaniem, gdzie co krok można spotkać warsztat stolarski. Wytwarza się tu różne meble, od pojedynczych do całych zestawów, od stylowych do bardzo współczesnych i nowoczesnych. Także tutaj znajdują się Swarzędzkie Fabryki Mebli — kombinat o stałe rosnącej produkcji mebli poszukiwanych do naszych mieszkań. Na zdjęciu — przygotowywanie zestawu meblowego w jednym z warsztatów rzemieślniczych.

Fot. — T. Radecki



WISŁA I WĘLTAWA

Po wizycie przywódców CSRS w Polsce

Wizyta przywódców Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej nad Wisłą stanowi nowy ważny etap na drodze pogłębiania przyjaznych stosunków na linii Praga — Warszawa.

Umocnieniu wzajemnej przyjaźni służyły liczne w bieżącym roku spotkania mężów stanu obydwu krajów. W styczniu br. odbyło się spotkanie delegacji partyjno-rządowych. W maju w obradach XIV Zjazdu Komunistycznej Partii Czechosłowacji uczestniczyła delegacja PZPR pod przewodnictwem Edwarda Gierka. W sierpniu gościami rządu polskiego był Lubomir Strougal, przewodniczący rządu federalnego CSRS. Niezależnie od spotkań na wysokim szczeblu liczne były wzajemne wizyty szefów resortów obydwu krajów, delegacji partyjnych, wizyty ekspertów i działaczy gospodarczych oraz kulturalnych.

W czasie ostatniej wizyty, która odbywała się w dniach 1 i 2 października br. raz jeszcze podkreślono pełną jedność myślową cechującą poglądy obu naszych krajów na wszystkie interesujące nas żywotnie sprawy. Dał temu pełny wyraz końcowy komunikat opublikowany po zakończeniu rozmów. Stwierdzono, że w wyniku dotychczasowych prac i spotkań nastąpiło zacieśnienie współpracy resortów gospodarczych, rozwija się pomyślnie współpraca naukowo-techniczna i kulturalna, ożywiły się przyjazne stosunki w wielu dziedzinach życia.

Dotychczas podjęte porozumienia i umowy, między innymi w dziedzinie kooperacji i specjalizacji produkcji oraz współpracy naukowo-technicznej będą konsekwentnie realizowane. Zwrocono uwagę na potrzebę coraz większego rozwijania socjalistycznego podziału pracy w produkcji przemysłowej. Ważnym też elementem współdziałania obydwu krajów będzie pogłębianie współpracy w dziedzinie nauki, kultury, wymiany informacji, rozwoju turystyki i rozszerzanie kontaktów pomiędzy organizacjami społecznymi CSRS i Polski.

Obydwa nasze kraje zajmują jednakowe stanowisko w kwestiach politycznych. Oba kraje będą nadal czynić wszystko na rzecz umocnienia sojuszników wierzających kraje członkowskie Układu Warszawskiego. Obydwe strony podkreśliły, że na szczególną uwagę zasługują współpraca gospodarcza, rozwijająca się tak na bazie dwustronnej jak w ramach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, zgodnie z programem przyjętym na XXV sesji RWPG.

Zarówno w Pradze jak w Warszawie podkreśla się wielkie znaczenie trwałej przyjaźni i rozwijającej się współpracy z braćmi krajami socjalistycznymi, szczególnie ze Związkiem Radzieckim, który jest główną siłą systemu socjalistycznego. Podkreślono również ponownie znaczenie jakie dla sprawy pokoju i socjalizmu ma umocnienie jednolitości światowego ruchu komunistycznego i robotniczego, zgodnie z uchwałami narady partii komunistycznych i robotniczych, która odbyła się w Moskwie w 1969 roku. Jednym z celów panuje w powszechnie znanych poglądach obydwu krajów w sprawach polityki międzynarodowej. Zarówno Polska jak Czechosłowacja wypowiadała się obecnie za szybkim zwołaniem konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy w Europie uważając, że w wyniku zaawansowanego procesu odprężenia na naszym kontynencie zaistniały ku temu realne warunki.

Październikowe spotkanie przywódców Polski i Czechosłowacji, stanowiące m. in. jakby podsumowanie tegorocznych wysiłków na rzecz pogłębiania przyjaźni i współpracy między obydwoma krajami, przyczyni się do dalszego umocnienia i rozwinięcia naszego współdziałania.

TADEUSZ LOJKOWSKI

Święto na poligonie

W długim, daleko wyciągniętym dwuszerzym stoją żołnierze. Polowe mundury, obciążone siatkami makowiczymi hełmy przeplatają się z haubami załóg wozów bojowych. Wokół — sceneria pola walki. Grunt zryty wybuchami pocisków; doświadczony oko wypatry w pobliżu w ryte w ziemi stanowiska ogniowe, ukryte przed lornetkami „przeciwnika” czołgi i transportery opancerzone.

Niewiele minut wcześniej zamarł przetrzymujący się nad poligonem huk wystrzałów. Żołnierze szeregami zastępują w postawie na „baczność”. Przed frontem staje dowódca — płk. dypl. Zbigniew Romatowski. Najstarsza jednostka odrodzonego Wojska Polskiego — I Praski Pułk Zmechanizowany obchodzi — tym razem nie w kośzarach a na poligonie, w czasie ćwiczeń bojowych — swe pulkowe święto: rocznicę bohaterskich walk toczonych przed 27 laty o wyzwolenie prawobrzeżnej Warszawy.

Gdy po ogłoszeniu historycznego komunikatu Związku Patriotów Polskich zaczęły z różnych stron Związku Radzieckiego do Siele nad Oką napływać pierwsi ochotnicy — jedna z dróg obozowych kierowano ich do odcinka nr 3 sieleckiego obozu. Tu znajdował się rejon zakwaterowania 1 Pułku Piechoty, tu zaczęła się jego historia. 15 lipca 1943 r. — 2809 żołnierzy i pp składa wraz z całą dywizją kościuszkowska uroczystą przysięgę. 12 października — historyczny bój pod Lenino; idą do walki „w pełnym roście” budząc zdumienie i szacunek u radzieckich towarzyszy broni — pułk traci 30 proc. stanu osobowego i wykonuje swe zadanie bojowe. 21 lipca 1944 r. — 1 pp przekracza Bug, w pierwszych dniach września dochodzi do przedpola Warszawy. 14 września rozpoczyna historyczny szturm Pragi wzdłuż ulicy Grochowskiej, Parku Praskiego do Mostu Kierbedzia.

A potem — defilada wśród gruzów wyzwolonej stolicy, walki o Wól Pomorski — Podgaje, obrona Wybrzeża Zatoki Szczecińskiej, forsowanie Odry pod Siedziszem, Ruppiner-Kanal, wreszcie Berlin — biało-czerwona flaga zatknięta na pruskiej Siegesmauer. Koniec wojny — ale nie walki. W walkach z reakcyjnym podziemiem ginie w kraju wielu żołnierzy pułku — także tych, którzy przeszli szlak bojowy od Lenino.

O zaszczytnych dziełach jednostki, o chwale i pułku mówi teraz młodym chłopcom — spadkobiercom tradycji tych sprzed lat — do wódca. Krótko, po żołniersku! Sam rodowity warszawiak, chłopak z Targówka, ma za sobą wojenne doświadczenia walk w radzieckiej partyzanckiej brygadzie im. Lenina i szlak bojowy, który przeszedł jako syn pułku. W pułku, którym dziś dowodzi, był niedługo dowódcą plutonu.

„W tył — rozejść się”. Uroczystość zakończona. Żołnierze spieszą do pozostawionego na stanowiskach, bojowych sprzętu. Za chwilę zatrząskają się klapy czołgów, wozów, obsługi dział przy wierzą do przyrzadów. W eter plyną rozkazy — i pierwsza salwa obwieszcza podjęcie przerwanego na czas uroczystej zbiórki ćwiczeń boju. Kościuszkowie — żołnierze pierwszego praskiego doświadczenia — doskonale swe umiejętności w toku trudnych, poligonowych zajęć. Aby — w razie potrzeby — stanąć na posterunku, jak ci sprzed lat. Aby okazać się ich godnymi!

PAP

CZŁOWIEK, O KTÓRYM SIĘ MÓWI

Nieskazitelnie elegancki, pachnący kosmetykami, z uśmiechem z afisza reklamowego pasty do zębów, o gładkiej a przez to nie wbiągającej się w pamięć twarzy, mogący uchodzić za kierownika działu sprzedaży dużej amerykańskiej firmy — ten człowiek powiedział kiedyś o sobie, iż jest Prusakim znanym Renu.

Myślę, że gdyby to od niego zależało, wolałby być ciosany toporem jak wielkie postacie pruskiej historii. On naprawdę chciałby być Prusakim ale natura jest silniejsza, na plan pierwszy wybija się w nim przede wszystkim synteza przeciętności prawicowego katolickiego zachodniopruskiego mieszczaństwa.

Urodził się wprawdzie w Prusach Wschodnich, 20 czerwca 1924 roku, w Braniewie na Warmii. Ojciec, nauczyciel gimnazjalny dał mu na drugie imię swoje własne — Candidus (t.j. czysty, niewinny). Czy znaczy to, że z tytułu miejsca urodzenia był stuprocentowym Prusakim? Gdyby patrzeć na to z punktu widzenia dominujących w społeczeństwie zachodniopruskim kryteriów przynależności narodowościowej odpowiedź byłaby złożona. Rodzina matki była pochodzenia polskiego. Ponieważ jednak przynależność do narodu jest sprawą woli, więc pragnienie bycia Prusakim czyni go nim, mimo że nie przypominają politycznych antenatów, na których się powołuje.

W 1931 roku ojciec został przeniesiony do Berlina, a młody Rainer zaczął uczęszczać do gimnazjum oo jezuitów. Myślę, że tych kilka lat szkolnych kształtowało go bardziej, niż którykolwiek późniejszy okres jego życia. Jeśli termin „jezuityzm” — nawet bez jego pejoratywnego zabarwienia, lecz jako określenie „techniczne” — wyraża w polityce pewne postawy, to w odniesieniu do Barzela jest on niemal hasłem, które powiewa nad nim jak transparent.

O przynależność do Hitlerjugend nie będziemy rościć specjalnych pretensji. Miał niewiele ponad 10 lat, gdy organizacja młodzieży katolickiej, do której należał, została z urzędu przyłączona do młodzieżowej organizacji faszystowskiej. W czasie wojny zgłasza się jako ochotnik do wojska, przechodzi przeszkolenie nawigatora lotniczego, bierze udział w lotach nad Norwegią i Morzem Czarnym. Wojnę kończy w stopniu porucznika, z Krzyżem Żelaznym IV klasy.

Przenosi się do Kolonii, kończy studia prawnicze, robi doktorat i od tej pory staje się „cudownym dzieckiem” CDU.

Był nim przez tyle lat, iż niektórzy zastanawiali się, czy nie po zostanie do końca życia tylko świetnie zapowiadającym się młodzieńcem. Start polityczny rozpoczął pod protektorem konserwatywnych przywódców CDU. Początkowo z niechęcią akceptował dwuwyznaniowy charakter partii. Później oświadczył, że tym, bardziej chyba ze względów taktycznych niż z przekonania. Jego konflikty ze Schroederem i grupą protestancką w CDU mają głębsze podłoże, niż tylko rywalizacja personalna.

Do Bundestagu wszedł w 1958 roku, z okręgu Paderborn, zamieszkałego w 80 proc. przez ludność katolicką. Wkrótce też zakłada z podpuszczenia Straussa komitet „Rettet die Freiheit” (ratujcie wolność), próbujący przenieść

na grunt Republiki Federalnej maccartowskie polowanie na czarownice. Specjalność: denuncjowanie lewicowych intelektualistów. Ale czasy nie były już sposobne popłuczynom maccartyzmu. Impreza skończyła się dla Barzela w sposób wysoce niefortunny, a on sam niechętnie o tym wspomina. Niemniej jednak prawe skrzydło CDU dostrzegło w tym gotowość do działania bez skrupułów, gdy chodzi o urojoną czy rzeczywistą walkę z komunizmem. Barzelem opiekuje się odtąd Krone, prawa ręka Adenauera.

W 1962 roku Barzel zostaje ministrem do spraw ogólnoniemieckich, a w dwa lata



później przewodniczącym frakcji CDU/CSU w Bundestagu, którą to funkcję pełni do dziś. Partia, którą w parlamencie reprezentuje, zawsze składała się z grup i skrzydeł. Barzel dał wielokrotnie dowody dużej zręczności (jezuityzmu), umiając proponować kompromisowe formuły, reprezentujące na zewnątrz jednolite stanowisko frakcji. Jeden z biografów określa go jako „zręcznego lawiranta i menedżera od urabiania opinii”. Mówiło się jednak o nim, iż zawsze sięga o dwa piętra za wysoko. W 1966 roku na zjeździe CDU, będąc jednym z najbliższych współpracowników kanclerza Erharda, wystawia nagłe swą kandydaturę na przewodniczącego partii i przegrywa. W kilka miesięcy później konkuruje z Kiesingerem jako kandydat CDU/CSU na kanclerza. Na 244 głosy otrzymuje zaledwie 26.

Zastanawiający jest ten brak sympatii dla osoby tak gładkiej. Augstein, wydawca Spiegla, twierdzi, że przyczyną jest niezdolność Barzela do sformułowania własnej, oryginalnej myśli. Nie podzielał tego zdania. Społeczeństwo niemieckie ceniło na ogół wyżej polityków wypowiadających poglądy będące w śbiegu, niż ery

ginalne myśli. Kronikarz bońskiego życia towarzyskiego, Henkels na pytanie, dlaczego Barzel nie jest przekonujący na ekranie telewizyjnym, cytując opinię jakiejś kobiety: „Barzel argumentuje wybornie, ale mam zawsze wrażenie, iż mógłby z równą werwą reprezentować dokładnie odwrotny punkt widzenia”. Obecnie, za trzecim razem, wreszcie wygrał najwyższą stawkę. Ale czy rzeczywiście wygrał? Będzie to zależało od Straussa, a także od Brandta.

Walcząc o najwyższą funkcję pod sztandarami nacjonalizmu. W ten sposób zjednywał sobie nie tylko poparcie Straussa, ale zamykał usta innym konkurentom do funkcji przewodniczącego CDU, gdyby pragnęli zająć bardziej umiarkowane stanowisko wobec polityki wschodniej Brandta, a przede wszystkim wobec układów ze Związkiem Radzieckim i Polską.

Przebywał w Polsce w styczniu br. W odczycie, który wygłosił w Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych, doznał nie lada sztuki. Mówiąc przez 20 minut nie ustosunkował się do układu między Polską i NRF. Myślę jednak, że świadomie zostawił sobie wtedy furtkę. W pewnych okolicznościach będzie mógł się powołać na cytat: „nie mamy zamiaru odkręcać z powrotem koła historii... i wszystko pójdzie łatwiej, gdy odważymy się koło historii poruszać wspólnie naprzód”. (Podkreślenie pochodzi od Barzela). Jego obecne wypowiedzi nie świadczą o podobnej odwadze. Pytanie tylko, czy stawka na nacjonalizm jest bronią wewnątrzpolityczną, mającą obalić Brandta, czy rzeczywistym programem Barzela. Wszystko wskazuje, że jedno i drugie. Nie lekceważmy jednak jego zdolności przystosowywania się do sytuacji i umiejętności wykorzystania ich. Barzel miałby prawo do tytułu wielkiego mistrza oportunisty. W jego obecnej funkcji nie byłby to tytuł uszczypliwy.

Nowy przewodniczący CDU zdaje sobie sprawę, że polityka wschodnia kanclerza Brandta dała Republice Federalnej poważne atuty polityczne w rozgrywce z jej partnerami zachodnimi. Zakwestionowanie układów z ZSRR i Polską byłoby równoznaczne z ograniczeniem samodzielności polityki NRF wobec Zachodu. Chyba, żeby to miała być cena obalenia Brandta. Ale najajutrz ewentualny kanclerz Barzel stanąłby wobec tych samych problemów, wobec których stał Brandt...

Nie miejsce tu na wróżby. Przyjaciele Brandta nie lekają się rywalizacji z Barzelem. „Prusak znanym Renu” jest przede wszystkim parlamentarnym graczem. Brandt jest działaczem. Zazwyczaj historię tworzą ci ostatni.

RYSZARD WOJNA

TELEWIZJA

Czekanie na nowości

Programy telewizyjne od dawna już zostały tak poszufladkowane i tak z góry zaplanowane, że jako tako zorientowany telewidz zupełnie nieźle się orientuje, czego po jakim programie można oczekiwać. Olbrzymią większość czasu zajmują różnego rodzaju magazyny, programy cykliczne, dzienniki, filmy, teatr i tym podobne. Nie jest to zarzut pod adresem kierownictwa TV: byłby on zresztą bezsensowny. Telewidz musi wiedzieć, że na przykład co dzień o godzinie pół do ósmej wieczorem nadawany jest dziennik telewizyjny, że zawsze w poniedziałek jest „Zwierzyniec”, „Echo stadionu”, magazyn „Eureka”, a po dzienniku — Teatr TV prezentuje jakiś spektakl godny obejrzenia. Tutaj jednak trzeba poczynić zastrzeżenie: w ciągu trzech jakże długich miesięcy lata w ramach Telewizyjnego Festiwalu Teatrów Dramatycznych niektóre poniedziałki przynosiły rozczarowanie.

To poszufladkowanie programów sprawia, że każda nowość budzi większe zainteresowanie i nadzieje, iż to właśnie będzie to, na co czekamy. Trudno się jednak spodziewać, iż każda nowa inicjatywa spotka się z oddźwiękiem równym „Trybunie obywatelskiej”. W każdym razie doczekaliśmy się czegoś nowego na nieurodzajnym gruncie rozrywki. Jest to magazyn rozrywkowy pod redakcją Witolda Fillera „Non stop” — półtoragodzinny blok rozrywkowy, przygotowywany przez wszystkie ośrodki TV w kraju.

Magazyn ten będzie nadawany co drugą sobotę. Ma to być rewia różnych pomysłów, gatunków i form twórczości rozrywkowej — na ogół nie wiążących się ze sobą, o czym mieliśmy się możliwość przekonać po obejrzeniu pierwszego wydania magazynu (znów nam przybywa jeden macazyn!) „Non stop”. Ze szczegółową oceną poczekajmy trochę. W każdym razie brak wzajemnego powiązania poszczególnych części programu nie powinien być minusem tego widowiska. W pierwszym wieczorze wyróżniały się mini-kabaret Jerzego Przybory (doskonała gra aktorów!), i trochę przegadany kabaret „Dreptak” z Wrocławia. Jeszcze bardziej przegadana była szopka kulturalna „Spotkanie na szczytach”. Na miejscu Witolda Fillera nie zdecydowałbym się na pokazywanie w szopce kukły... Witolda Fillera. Chociaż w tej szopce dostało mu się trochę, jednak traciło to jeżeli nie kultem własnej osoby, to przynajmniej zbyt dużym o sobie wyobrażeniem. Budzić mogło dwuznacznie skojarzenia. Najbardziej dowcipnie były kukielki Waldorffa i Niemna. Poznań w tym programie przygotował mały recital najlepszej chyba obecnie naszej piosenkarki Zdzisławy Sońickiej.

Szkoda, że dopiero po dziesiątej nadano w czwartek dowcipną i muzycznie interesującą operę kameralną „Profesor Dławiłuda i jego uczniowie” jednego z najślawniejszych — obok Rossiniego — przedstawicieli włoskiej opery komicznej Giovanniego Paisiello. Zarówno kierownictwo muzyczne Antoniego Wicherka jak i reżyseria Lecha E. Stefańskiego oraz świetni wykonawcy z Bernardem Ładyszem w roli głównej przyczyniły się do sukcesu tego widowiska.

Jak już o muzyce mowa, parę słów o niedzielnej stałym koncercie muzycznym z Katowic. Ostatnio słuchaliśmy utworów skomponowanych przez Burta Bacharacka. Koncerty te na ogół są monotonne. Nie chodzi tu o stronę muzyczną, lecz o ich scenariusz i reżyserię. Nie mogą one być statyczne. Przydałoby się wprowadzić do nich więcej tańca i występów piosenkarskich lub śpiewaczych, nie zaniedbując także sprawy urozmaicenia repertuarowego.

Skoło już doszliśmy do programu niedzielnego, warto zauważyć, że ciągle jeszcze programy w niedzielne przedpołudnie układane są przypadkowo bez jakiegokolwiek przewidywania. Moim zdaniem niedzielne przedpołudnie powinno być wypełnione zawsze — atrakcyjnymi pozycjami. Tymczasem dzieje się przeciwnie na odwrót: w niedzielę przed południem idą najczęściej powtórzenia, niezbyt ciekawe filmy, lub nudnawe programy zagraniczne z „Interwizji”. Dobrze gdy jakieś transmisja sportowa, jak to było w ostatnią niedzielę, kiedy relacjonowano mistrzostwa Polski w tenisie stołowym. Zdecydowano się zresztą po raz pierwszy pokazać tę dyscyplinę na ekranie telewizyjnym. Ping-pong nie jest wprawdzie tak atrakcyjny jak piłka nożna czy żużel, ale dobrze, że stworzono nam wreszcie okazję obejrzenia zmagania mistrzów małej piłeczki. Poza tym Jacek Żemantowski w roli komentatora tenisa stołowego jest bez porównania lepszy niż chaotyczny i ciągle podniecony Jan Ciszewski jako sprawozdawca ze spotkań piłkarskich czy żużlowych.

Pogratulować trzeba poznańskiemu Ośrodkowi TV kolejnego poniedziałkowego programu „Ja i mój kraj” pod redakcją Henryka Koniecznego. W programie tym, prowadzonym przez Józefa Modrzejewskiego, usłyszeliśmy ciekawą i kontrowersyjną wymianę poglądów na temat wysunięty przez Wytyczne na VI Zjazd partii: jakie mieszkania budować — takie jak dotychczas czy większe? Program ten musiał każdego wciągnąć w temat i zaangażować w wymianę zdań. A o to chyba chodziło.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Dla pogłębienia przyjaźni Polski i ZSRR

Na początku bieżącego roku został podpisany w Moskwie obszerny plan współpracy między TPPR a Związkiem Radzieckim Towarzystw Przyjaźni na 1971 rok. Plan przewiduje udział towarzystw w propagowaniu materiałów i uchwał podejmowanych przez najwyższe instancje polityczne obu krajów, organizowanie imprez kulturalno-oświatowych, z reguły wspólnie z innymi organizacjami i instytucjami, obchodów rocznic historycznych, wymianę delegacji, pociągów przyjaźni i współdziałanie organizacji młodzieżowych obydwu krajów. Szczególne nasilenie współpracy przypada na okres jesienno-wiosenny, w związku z

rocznicą Rewolucji Październikowej.

Poważne miejsce w tegorocznym planie zajmują imprezy kulturalno-oświatowe. TPPR oprócz jubileuszowego (dziesiątego) Konkursu Piosenki Radzieckiej przygotowało się do Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego Szkolnych Kół TPPR, konkursu bibliotekarzy, poświęconego popularyzacji książki radzieckiej w PRL, olimpiady języka rosyjskiego, Festiwalu Muzyki Rosyjskiej i Radzieckiej w Ładku Zdroju.

W ramach planu wymiany zagranicznej w sąsiadujących z nami republikach radzieckich, zwłaszcza w Republice Litewskiej, zorganizowane będą: dekada polskiej literatury, festiwal polskich filmów dokumentalnych oraz konkurs dla młodzieży szkolnej na Litwie pt. „Młodzież przyszłości socjalistycznej Polski”. (Zh)

J. SIEMIONOW

17 Wgnień wiosny

— Okazuje się, że nie można w pełni liczyć na armię. Wielkim szczęściem naszego narodu jest to, że mamy dyktando SS — ostoję naszej idei narodowego socjalizmu. Tylko wódz SS, mój przyjaciel Himmler, może wziąć na siebie doświadczenie wschodnim frontem, grupą armii „Wista”. Jedyne pod jego dowództwem SS i podporządkowana mu armia odrzuca Rosjan i zdruzgotą ich.

Himmler przybył do Kwatery Głównej Fuehrera następnego dnia. Przywiózł rozkaz, w myśl którego gauliterzy Niemiec, uprzednio podporządkowani Bormannowi, winni obecnie zostać równolegle podporządkowani i jemu, Reichsfuehrerowi SS. Przygotował — jego zdaniem — śmiertelny cios dla Bormanna. Toteż zdziwił się trochę, gdy Hitler tak lekko zatwierdził ten rozkaz. Zrozumiał wszystko dopiero w minutę później, po podpisaniu przez Fuehrera papierów.

— Gratuluję panu, Himmler. Został pan mianowany głównodowodzącym grupy armii „Wista”. Nikt prócz pana nie potrafi skutecznie rozgromić bolszewików. Nikt prócz pana — nie potrafi postawić buta na gardle Stalinowi i podyktować mu moje warunki pokoju!

To był krych. Miał styczeń 1945 r. i żadnej nadziei na zwycięstwo nie było. Do diabła z tymi sentymentalnymi iluzjami! Jest jedno wyjście: niezwyciężony pokój z Zachodem i wspólna walka przeciwko bolszewikom.

Himmler podziękował oczywiście Fuehrerowi za tak wysoką i honorową nominację i wrócił do swojego sztabu. Potem odwiedził Goeringa — ale rozmowa ta nic nowego nie wniosła.

I oto teraz się przebudził... Nie może spać i wsłuchuje się w ciszę lasu sosnowego i waha się, czy zatelefonować do opuszczonej przez siebie córki.

Z nienawiścią popatrzył na aparat telefoniczny: cała ta ma-

china, którą budował przez osiemnaście lat, pracowała teraz przeciwko niemu.

— „Koniec — powiedział sobie — koniec. Jeśli natychmiast nie zaczne walczyć o siebie — zginałem!”

Mógł przewidywać na podstawie informacji agenturalnych, że głównodowodzący wojsk we Włoszech, feldmarszałek Kesselring nie będzie protestował przeciwko rozmowom z Zachodem. Wiedzieli o tym jedynie Schellenberg i Himmler. Dwaj agenci, którzy przekazali tę wiadomość, zostali zlikwidowani: urządzono im katastrofę samolotową, gdy wracali do Kesselringa. Z Włoch prowadzi bezpośredni kanał wywiadowczy do Szwajcarii. A w Szwajcarii znajduje się szef amerykańskiej służby wywiadowczej w Europie, Allan Dulles. A to już poważna rzecz. To bezpośredni kontakt poważnych ludzi, tym bardziej, że przyjaciel Kesselringa, szef SS we Włoszech, generał Karl Wolf, jest człowiekiem oddanym Himmlerowi.

Himmler podniósł słuchawkę telefonu i powiedział:

— Proszę do mnie wezwać pilnie generała Karla Wolfa.

Karl Wolf był dowódcą jego osobistego sztabu Wierzy mu. Wolf zacznie rozmowę z Zachodem w jego — Himmlera imieniu.

ROZSTAWIENIE SIĘ

Stirlitz nie zamierzał montować żadnej historii ze Schlągiem, gdy ksiądz przywieziono na pierwsze przesłuchanie: wypełniał po prostu rozkaz Schellenberga. Porozmawiając z księdzem w ciągu trzech dni, nabrał szacunku do tego staro-człowieka zachowującego się ze zdumiewającą godnością i dzieciinną naiwnością.

W czasie tych rozmów, a także, zaznaiając się z jego dossier coraz częściej rozmyślał nad tym, w jaki sposób mógłby mu się w przyszłości przydać.

Przekonał się o tym, że ksiądz nie tylko nienawidzi faszyzmu i że gotów jest okazać pomoc iście nieludzkiego podziemia (o tym przekonał się, przesłuchując nagranie jego rozmowy z prowokatorem Klaussem) — Stirlitz w przyszłych akcjach rezerwował miejsce i dla Schlągi. Nie mógł się jednak zdecydować, do jakiego rodzaju działalności byłoby najbardziej celowe wykorzystać księdza.

(cdn)

7 bm. w Poznaniu

Atrakcyjny turniej żużlowy

Wycieczki motocyklowe na żużlu cieszą się w Poznaniu ogromnym powodzeniem, o czym najlepiej świadczy tysiące kibiców, którzy oglądali zorganizowane ostatnio na stadionie Olimpij turnieje. Sympatycy czarnego sportu będą mogli obejrzeć kolejną imprezę żużlową. Będzie to międzynarodowe spotkanie ZSRR - NRD - Polska. Zespoły walczyć będą o „Wielką Nagrodę 25-lecia Expressu Poznańskiego”.

Najlepsi finaliści biegów przełajowych

72 233 osób brało udział we wszystkich etapach Narodowych Biegów Przełajowych o puchar R. K. „Głosu Pracy” w naszym województwie. Wczoraj odbyły się w Poznaniu finały. Najlepsi zawodnicy reprezentujący branżowe związki zawodowe walczyli wokół stadionu im. 22 Lipca o prawo udziału w finałach ogólnopolskich, które odbędą się 10 bm. w Zielonej Górze.

W poszczególnych biegach czołowe miejsca zajęli: 1000 m dziewcząt: 1) Hanna Szalek ZZ Energetyków Poznań, 2) Irena Magdziak ZZ Metalowców Poznań, 3) Aleksandra Kozicka ZZ Energetyków Poznań, 1500 m juniorki: 1) Barbara Szalek ZZ Metalowców Poznań, 2) Teresa Chojnacka ZZ Metalowców Poznań, 3) Małgorzata Szrama ZZ Metalowców Poznań, 2000 m seniorek: 1) Wanda Skuniewicz ZZ Metalowców Poznań, 2) Maria Gluska ZZ Metalowców Poznań, 3) Emilia Ratajczak ZZ Metalowców Poznań, 2500 m seniorek: 1) Janina Stefanek ZZ Metalowców Poznań, 2) Jolanta Paraszewicz ZZ Metalowców Poznań, 3) Janina Opalka ZZ Metalowców Poznań.

Mezycyżni 1500 m młodzików: 1) Czesław Gwara ZZ Metalowców Poznań, 2) Leszek Młoda ZZ Metalowców Poznań, 3) Jerzy Bartkowiak ZZ Metalowców Poznań, 2000 m juniorki: 1) Jan Łutwyk ZZ Metalowców Poznań, 2) Mieczysław Greczak ZZ Metalowców Poznań, 3) Roman Berkiewicz ZZ Metalowców Poznań, 2500 m seniorek: 1) Włodzisław Dominik ZZ Metalowców Poznań, 2) Andrzej Roznowski ZZ Metalowców Poznań, 3) Józef Woźniak ZZ Metalowców Poznań, 5000 m seniorek: 1) Tadeusz Borowik ZZ Metalowców Poznań, 2) Jan Fiedler ZZ Metalowców Poznań, 3) Władysław Merta ZZ Metalowców Poznań.

Wymienione trojki biegaczy i biegaczki reprezentować nas będą w Zielonej Górze. (d)

Rozgrywki brydża sportowego

Z okazji 50-lecia MZKS Tur Tur odbył się w tym mieście turniej brydża sportowego, w którym startowali 22 pary. Pierwsze trzy miejsca zajęli reprezentanci Wrzesni: Małak - Tomaszewski, przed Kaczmarem - Michałowskim i Bałką - Tomczakiem. Podobny turniej odbył się w Poznaniu. Tu triumfowała para Kolański - Thiem (WZBK) przed Jaszczkiem - Rzonca (HCP) i Kanikowskim - Węclawkiem (Bud-Hydrobud.).

Najbliższy turniej par odbędzie się 7 bm. o godz. 17 w sali WZBK przy ul. Wawrzyniaka 43. (s)

Praca Nauka

Starsza osoba do pomocy w domu trzy razy w tygodniu od 10-16 przyjeżdża. Osiedle Jagiellońskie 48 m. 4, po godz. 18. 20602g

Dnia 3 października br. zmarł ZYGMUNT DOMAŃSKI

nasz długoletni i wzorowy pracownik, nieodżałowany i serdeczny kolega, którego żegnamy z żalem, łącząc wyrazy współczucia Rodzinie.

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 października br. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

Dyrekcja - POP - Rada Zakładowa oraz pracownicy Okręgowej Centrali Nasiennictwa Ogrodniczego i Szkółkarstwa w Poznaniu K7702

Dnia 2 października br. zmarła nasza długoletnia pracownica ANNA HIRSZ

Rodzinie Zmarłej wyrazi szczerą współczucia składają:

Zarząd - Rada Spółdzielni - Rada Zakładowa oraz pracownicy Spółdzielni Inwalidów „Niewidomy” w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6 października br. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim. 20631g

Dnia 3 października 1971 r. zmarła, przeżywszy 76 lat, nasza kochana matka, bratowa ciocia i babcia ANASTAZJA WAWRZYNIAK

(z domu LINKOWSKA)

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6 bm. o godz. 14.15 na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA 20651g

Poznań, Dzierżyńskiego 259 m. 6.

RODZINA 20651g

Poznań, Dzierżyńskiego 259 m. 6.

RODZINA 20651g

Mistrzostwa samolotowe

Reprezentanci Wrocławia prowadzą

We wtorek ogłoszono oficjalną klasyfikację po czterech konkurencjach rajdowo-nawigacyjnych samolotowych mistrzostw Polski. Okazało się, że zwycięzcą poniedziałkowej konkurencji - pilot Z. Dudzik i nawigator L. Łapiński znajdują się na drugiej pozycji - 3240 pkt., a prowadzi załoga pilota W. Grossa z Wrocławia, 3271 pkt. Na trzecim miejscu jest pilot R. Kasperek ze Świdnika - 3191 pkt.

Piąta konkurencja stanowiły loty nocne z wtorku na środę. (ot)

Kadra „A” Polonia (W-wa) 4:0

Ostatnim sprawdzianem piłkarskiej reprezentacji Polski przed niedzielnym pojedynkiem z NRD był wtorkowy mecz kontrolny z Polonia Warszawa. Zwyciężyli kadrowie 4:0 (1:0). Bramki strzelili: Banaś - 2 (w 64 i 83 min.) oraz Sadek (19 min.) i Szoltyś (48 min.).

Sparring ten miał być dla podopiecznych trenera Górskiego okazją do wypróbowania przygotowanych na mecz z NRD koncepcji taktycznych oraz jeszcze jednym sprawdzianem aktualnej formy kadrowców i ustawienia zespołu. Lider warszawskiej grupy III ligi centralnej, stołeczna Polonia okazała się dość wymagającym partnerem grającym czysto i fair.

KADRA MŁODZIEŻOWA - LEGIA 0:1

Przed spotkaniem Kadry „A” - Polonia na stadionie przy ul. Konwiktorskiej rozegrał kontrolny mecz kadra młodzieżowa z Legią Warszawa. Wygrali legioniści 1:0 (0:0). Zdobycia bramki ze strzału na dystans w 74 min. Spotkanie trwało 2 x 40 min. (ot)

Z okazji Dnia Wojska Polskiego

Międzynarodowy turniej piłkarzy ręcznych

10, 11 i 12 bm. odbędzie się w Poznaniu atrakcyjny turniej piłkarski międzynarodowy, zorganizowany z okazji Dnia Wojska Polskiego pod protektorem dowódcy Wojsk Lotniczych gen. dyw. pil. Jana Raczkowskiego.

W turnieju obok gospodarzy - zespołu Grunwaldu, startować będą drużyny Honved Budapeszt oraz ASK Vorwaerts z Frankfurtu nad Odrą. 10 bm. o godz. 19 w sali przy ul. Marceleskiej Grunwald spotka się z drużyną Vorwaerts. 11 również o godz. 19 Honved grać będzie z drużyną frankfurcką zaś w ostatnim dniu turnieju 12 bm. o godz. 19 poznaniacy zmierzą się z Węgrami.

Turniej poznański będzie ostatnim sprawdzianem piłkarzy ręcznych Grunwaldu przed ich startem w pucharze Europy. Jak już informowaliśmy przeciwnikiem po znaniaków jest mistrz Związku Radzieckiego MAI Moskwa. Pierwszy mecz odbędzie się w 17 bm. w Poznaniu w hali MTP nr 20. Rewanżowe spotkanie rozegrane zostanie 24 bm. w Moskwie.

Drużyna MAI składa się ze stu-

dentów Instytutu Kultury Fizycznej w Moskwie a w jego szeregu gra kilku reprezentantów Związku Radzieckiego. Występowali oni na zakończonym w Danii turnieju o puchar katowickiego „Sportu”, gdzie drużyna ZSRR grając w finale przegrała różnicą 1 bramki z aktualnymi wicemistrzami świata szczytnymi NRD. Wynik końcowy brzmiał 19:18 dla NRD.

W tym samym turnieju startowała również Polacy, którzy w finale w walce o trzecie miejsce przegrali z drużyną z zespołem NRD 24:24. Warto tu dodać, że jednym z najlepszych zawodników w polskim zespole był reprezentant poznańskiego Grunwaldu Zbigniew Dvhol, który zdobył w sumie 20 bramek z 52 strzelonych przez polską drużynę. Był on ponadto „etatowym” egzekutorem rzutów karnych. (s)

W tym samym turnieju startowała również Polacy, którzy w finale w walce o trzecie miejsce przegrali z drużyną z zespołem NRD 24:24. Warto tu dodać, że jednym z najlepszych zawodników w polskim zespole był reprezentant poznańskiego Grunwaldu Zbigniew Dvhol, który zdobył w sumie 20 bramek z 52 strzelonych przez polską drużynę. Był on ponadto „etatowym” egzekutorem rzutów karnych. (s)

W tym samym turnieju startowała również Polacy, którzy w finale w walce o trzecie miejsce przegrali z drużyną z zespołem NRD 24:24. Warto tu dodać, że jednym z najlepszych zawodników w polskim zespole był reprezentant poznańskiego Grunwaldu Zbigniew Dvhol, który zdobył w sumie 20 bramek z 52 strzelonych przez polską drużynę. Był on ponadto „etatowym” egzekutorem rzutów karnych. (s)

W tym samym turnieju startowała również Polacy, którzy w finale w walce o trzecie miejsce przegrali z drużyną z zespołem NRD 24:24. Warto tu dodać, że jednym z najlepszych zawodników w polskim zespole był reprezentant poznańskiego Grunwaldu Zbigniew Dvhol, który zdobył w sumie 20 bramek z 52 strzelonych przez polską drużynę. Był on ponadto „etatowym” egzekutorem rzutów karnych. (s)

W tym samym turnieju startowała również Polacy, którzy w finale w walce o trzecie miejsce przegrali z drużyną z zespołem NRD 24:24. Warto tu dodać, że jednym z najlepszych zawodników w polskim zespole był reprezentant poznańskiego Grunwaldu Zbigniew Dvhol, który zdobył w sumie 20 bramek z 52 strzelonych przez polską drużynę. Był on ponadto „etatowym” egzekutorem rzutów karnych. (s)

W tym samym turnieju startowała również Polacy, którzy w finale w walce o trzecie miejsce przegrali z drużyną z zespołem NRD 24:24. Warto tu dodać, że jednym z najlepszych zawodników w polskim zespole był reprezentant poznańskiego Grunwaldu Zbigniew Dvhol, który zdobył w sumie 20 bramek z 52 strzelonych przez polską drużynę. Był on ponadto „etatowym” egzekutorem rzutów karnych. (s)

W tym samym turnieju startowała również Polacy, którzy w finale w walce o trzecie miejsce przegrali z drużyną z zespołem NRD 24:24. Warto tu dodać, że jednym z najlepszych zawodników w polskim zespole był reprezentant poznańskiego Grunwaldu Zbigniew Dvhol, który zdobył w sumie 20 bramek z 52 strzelonych przez polską drużynę. Był on ponadto „etatowym” egzekutorem rzutów karnych. (s)

W tym samym turnieju startowała również Polacy, którzy w finale w walce o trzecie miejsce przegrali z drużyną z zespołem NRD 24:24. Warto tu dodać, że jednym z najlepszych zawodników w polskim zespole był reprezentant poznańskiego Grunwaldu Zbigniew Dvhol, który zdobył w sumie 20 bramek z 52 strzelonych przez polską drużynę. Był on ponadto „etatowym” egzekutorem rzutów karnych. (s)

W tym samym turnieju startowała również Polacy, którzy w finale w walce o trzecie miejsce przegrali z drużyną z zespołem NRD 24:24. Warto tu dodać, że jednym z najlepszych zawodników w polskim zespole był reprezentant poznańskiego Grunwaldu Zbigniew Dvhol, który zdobył w sumie 20 bramek z 52 strzelonych przez polską drużynę. Był on ponadto „etatowym” egzekutorem rzutów karnych. (s)

W tym samym turnieju startowała również Polacy, którzy w finale w walce o trzecie miejsce przegrali z drużyną z zespołem NRD 24:24. Warto tu dodać, że jednym z najlepszych zawodników w polskim zespole był reprezentant poznańskiego Grunwaldu Zbigniew Dvhol, który zdobył w sumie 20 bramek z 52 strzelonych przez polską drużynę. Był on ponadto „etatowym” egzekutorem rzutów karnych. (s)

W tym samym turnieju startowała również Polacy, którzy w finale w walce o trzecie miejsce przegrali z drużyną z zespołem NRD 24:24. Warto tu dodać, że jednym z najlepszych zawodników w polskim zespole był reprezentant poznańskiego Grunwaldu Zbigniew Dvhol, który zdobył w sumie 20 bramek z 52 strzelonych przez polską drużynę. Był on ponadto „etatowym” egzekutorem rzutów karnych. (s)

W tym samym turnieju startowała również Polacy, którzy w finale w walce o trzecie miejsce przegrali z drużyną z zespołem NRD 24:24. Warto tu dodać, że jednym z najlepszych zawodników w polskim zespole był reprezentant poznańskiego Grunwaldu Zbigniew Dvhol, który zdobył w sumie 20 bramek z 52 strzelonych przez polską drużynę. Był on ponadto „etatowym” egzekutorem rzutów karnych. (s)

W tym samym turnieju startowała również Polacy, którzy w finale w walce o trzecie miejsce przegrali z drużyną z zespołem NRD 24:24. Warto tu dodać, że jednym z najlepszych zawodników w polskim zespole był reprezentant poznańskiego Grunwaldu Zbigniew Dvhol, który zdobył w sumie 20 bramek z 52 strzelonych przez polską drużynę. Był on ponadto „etatowym” egzekutorem rzutów karnych. (s)

W tym samym turnieju startowała również Polacy, którzy w finale w walce o trzecie miejsce przegrali z drużyną z zespołem NRD 24:24. Warto tu dodać, że jednym z najlepszych zawodników w polskim zespole był reprezentant poznańskiego Grunwaldu Zbigniew Dvhol, który zdobył w sumie 20 bramek z 52 strzelonych przez polską drużynę. Był on ponadto „etatowym” egzekutorem rzutów karnych. (s)

W tym samym turnieju startowała również Polacy, którzy w finale w walce o trzecie miejsce przegrali z drużyną z zespołem NRD 24:24. Warto tu dodać, że jednym z najlepszych zawodników w polskim zespole był reprezentant poznańskiego Grunwaldu Zbigniew Dvhol, który zdobył w sumie 20 bramek z 52 strzelonych przez polską drużynę. Był on ponadto „etatowym” egzekutorem rzutów karnych. (s)

W tym samym turnieju startowała również Polacy, którzy w finale w walce o trzecie miejsce przegrali z drużyną z zespołem NRD 24:24. Warto tu dodać, że jednym z najlepszych zawodników w polskim zespole był reprezentant poznańskiego Grunwaldu Zbigniew Dvhol, który zdobył w sumie 20 bramek z 52 strzelonych przez polską drużynę. Był on ponadto „etatowym” egzekutorem rzutów karnych. (s)

W tym samym turnieju startowała również Polacy, którzy w finale w walce o trzecie miejsce przegrali z drużyną z zespołem NRD 24:24. Warto tu dodać, że jednym z najlepszych zawodników w polskim zespole był reprezentant poznańskiego Grunwaldu Zbigniew Dvhol, który zdobył w sumie 20 bramek z 52 strzelonych przez polską drużynę. Był on ponadto „etatowym” egzekutorem rzutów karnych. (s)

W tym samym turnieju startowała również Polacy, którzy w finale w walce o trzecie miejsce przegrali z drużyną z zespołem NRD 24:24. Warto tu dodać, że jednym z najlepszych zawodników w polskim zespole był reprezentant poznańskiego Grunwaldu Zbigniew Dvhol, który zdobył w sumie 20 bramek z 52 strzelonych przez polską drużynę. Był on ponadto „etatowym” egzekutorem rzutów karnych. (s)

W tym samym turnieju startowała również Polacy, którzy w finale w walce o trzecie miejsce przegrali z drużyną z zespołem NRD 24:24. Warto tu dodać, że jednym z najlepszych zawodników w polskim zespole był reprezentant poznańskiego Grunwaldu Zbigniew Dvhol, który zdobył w sumie 20 bramek z 52 strzelonych przez polską drużynę. Był on ponadto „etatowym” egzekutorem rzutów karnych. (s)

W tym samym turnieju startowała również Polacy, którzy w finale w walce o trzecie miejsce przegrali z drużyną z zespołem NRD 24:24. Warto tu dodać, że jednym z najlepszych zawodników w polskim zespole był reprezentant poznańskiego Grunwaldu Zbigniew Dvhol, który zdobył w sumie 20 bramek z 52 strzelonych przez polską drużynę. Był on ponadto „etatowym” egzekutorem rzutów karnych. (s)

W tym samym turnieju startowała również Polacy, którzy w finale w walce o trzecie miejsce przegrali z drużyną z zespołem NRD 24:24. Warto tu dodać, że jednym z najlepszych zawodników w polskim zespole był reprezentant poznańskiego Grunwaldu Zbigniew Dvhol, który zdobył w sumie 20 bramek z 52 strzelonych przez polską drużynę. Był on ponadto „etatowym” egzekutorem rzutów karnych. (s)

Pracownicy poszukiwani

Huta Szkła - Spółdzielnia Pracy „HUTNIK” w Pobiedziskach, ul. Fabryczna nr 4, tel. 41 - zatrudni:
- FORMOWACZY WYROBÓW SZKLANYCH,
- CZADNICOWYCH,
- ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych, zaraz.

Na powyższych stanowiskach obowiązować będzie sześciogodzinny dzień pracy. Blizszych informacji udziela Ref. Kadr Spółdzielni. K7470

PRACOWNIKÓW do robót

- IZOLACYJNYCH,
- WODNO - KANALIZACYJNYCH,
- CENTR. OGRZEWANIA,
- ELEKTROINSTALACYJNYCH - wykwalifikowanych, z praktyką, do przyuczenia, stażystów ZSZ oraz SPAWACZY AUTOGENICZNYCH - zatrudni zaraz przy pracach na terenie wojew. poznańskiego - Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Pokrzywno 59a, tel. 742-01, wewn. 66. Dojazd z Rataj autobusem nr 62. K6894

Zakłady Urzędów Dźwigowych Poznań, Kazimierza Wielkiego 16 - przyjmują do pracy przy montażu dźwigów:

ELEKTROMONTAŻOWYCH posiadających ukończoną zasadniczą szkołę zawodową i praktykę w zawodzie.

Podania wraz z życiorysem, należy składać w biurze Zakładów. K6942

Zarząd Spółdzielni Inwalidów Niewidomych „SINPO” w Poznaniu, ul. Żeromskiego 9 - zatrudni zaraz:

- KIEROWNIK PRODUKCJI - wyższe wykształcenie techniczne + praktyka.
- STARSZEGO TECHNOLOGA - wyższe lub średnie wykształcenie techniczne z praktyką w w/w specjalności.
- KIEROWNIK ODDZIAŁU WYROBÓW KOSMETYCZNYCH - wykształcenie wyższe + praktyka.

Oferty przyjmuje dz. kadr Spółdzielni, pok. 15 - codziennie w godz. 7-15. K6996

Dzielnice Przedsiębiorstwa Remontowo - Budowlane Poznań - Jeżyce, ul. Cicha 8 (boczną od Pułaskiego) - zatrudni:

MURARZY, CIEŚLI, DEKARZY i POMOCNIKÓW w wymienionych zawodach.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Praca na terenie miasta Poznania. K6959

Miejski Handel Detaliczny Obuwem w Poznaniu, ul. Taczanowskiego b.1 - zatrudni zaraz

AGENTA sprzedającego obuwie przecenione na Jarku Jeżyckim.

Blizszych szczegóły do omówienia w Dyrekcji przedsiębiorstwa, tel. 673-452. K7047

Sprzedam grzejnik c.o. 600 mm. Warsztat, Poznań, Obozowa 4 (przy Grunwaldzkiej). 20603g

Sprzedam sypialnię i inne meble w dobrym stanie. Tel. 527-80 po godz. 17. 1881g

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Cz. Szczepańska, Czerwonej Armii 61, w podwórzu. 18732g

Sprzedam motocykl Pannonia. Stan dobry. Zupańskiego 20 (ślusarnia) po 15.00. 18649g

Sprzedam ciągnik Zetor na małych kołach, przyczepę plug. Oglądać niedziele 8-14 godz. Krobka Mickiewicza 6. 18236g

Sprzedam szafę kuchenną i szafę do odzieży oraz łóżko nikielowane. Kaczmarek, Rynek Łazarzski 10 m. 5. 18245g

Sprzedam trzy kompletne piece kaflowe. Luboń 13. Ul. Okrzei 13. 18162g

Okazujemy sprzedam fortepian Bechstein 15.000 zł. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18183g

Samochody

Sprzedam Wartburga 353, stan bardzo dobry, rok 1967. Grochowska 51 m. 11, tel. 67-33-42. 20302gpr.

Sprzedam Warszawę 223 z gwarancją. Tel. 208-76. 19880g

Warszawę M-20 - tanio sprzedam. blacharkę w bardzo dobrym stanie. Marian Jany - Sulechów, Dworcowa 7, tel. 205, wieczorem. 20196g

Sprzedam części do samochodu Renault Dauphine. Pogodna 10 A. 18131g

Sprzedam samochód Syrena 103 przebieg 36 tys. km tel. 310-78 godz. 16-18. 18150g

Łódź zamienie pokój z kuchnią samodzielną na podobne w Poznaniu. tel. Poznań. 650-51. 18085g

Starsza samotna pracująca pani poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18112g

Zamienie mieszkanie M-3 nowe budownictwo na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Może być stare budownictwo. Warunek centralne ogrzewanie. Dzielnica obojetna, wysokość też. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18135g

Kupię mieszkanie wyłączone 3-pokojowe w śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18173g

W dniu 3 października 1971 roku zmarł nagle nasz najdroższy mąż, najukochańszy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 82

JAN BIAŁCZYK emeryt. kier. pociągu PKP

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA 20612g

Ul. Mączna 1.

† Po długiej chorobie z anielską zgonnością cierpliwością zmarł w Bogu dnia 2 października 1971 r. w wieku lat 73, mój najdroższy i najczulszy mąż, najlepszy przyjaciel życia, brat, wujek i szwagier, śp.

mgr EDWARD BREDSCHNEIDER emerytowany radca skarbowy

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodzina 20633g

Poznań, Poplińskich 2 m. 20.

† W dniu 4 października 1971 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 74, nasza kochana matka, teściowa, babcia i ciocia. śp.

JANINA WTORKOWSKA z domu NOWACKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA 20626g

Swoboda 15 i Dąbrowskiego 130a.

RODZINA 20626g

Swoboda 15 i Dąbrowskiego 130a.

RODZINA 20626g

Swoboda 15 i Dąbrowskiego 130a.

RODZINA 20626g

CENTRALNA HURTOWNIA

Wyrobow Jubilerskich i Zegarmistrzowskich

w Warszawie, ul. Grażyny 15

oferuje, jednorazowo do odprzedaży

OLIWE zegarmistrzowską

Nr. 1, 2, 3, 4 i TETT-BOX

produkcji firmy „Cuypers” z NRD, która została zastosowana do konserwacji urządzeń precyzyjnych, pomiarowych i czasomierzy. Informacji udziela Dział Fornitur i Narzędzi. Tel. 45-58-10. K7221

Miejskie Przedsiębiorstwo Taksówkowe

w POZNANIU, ul. Dąbrowskiego 29

POSIADA DO UPLYNNIENIA

CZĘŚCI ZAMIENNE DO SAMOCHODU

marki Warszawa M-20.

Zakup mogą dokonywać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne w Dziale Zaopatrzenia, w godz. od 12 do 14.30 - codziennie oprócz sobót. K7140

Komunikaty

Jaki będzie los placu Wolności?

TEATR

POLSKI — g. 19 „Wszystko w ogrodzie”.
OPERA — g. 19 „Zemsta Nietoperza”.
OPERETKA — g. 19 „My chcemy tańczyć”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Tristana” (franc.-włosko-hiszp. 18 l.).
APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 „Jestem niewiernym mężem” (franc.-włoski 18 l.). g. 20.15 „Zawodowcy” (USA 14 l.).
BAŁTYK — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20.15 „Beatrice Cenci” (włoski 18 l.).
CZTERNASTKA — g. 10, 12, 14, 16.15, 18.30, 20.30 „Nie lubię poniedziałku” (pol. 11 l.).
GONG — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Kolekcjoner” (ang. 18 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Romeo i Julia” (ang. 16 l.).
GWIAZDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.15 „Brat doktora Homera” (dug. 16 l.).
KOSMOS — g. 17 „Mózg” (franc. 14 l.). g. 19.30 „Pożądanie zwane Anadą” (czesko-ameryk. 18 l.).
MALTA — g. 15.45, 18, 20.15 „Wahadło” (USA 12 l.).
MINIATURKA — g. 16, 19 „Kolunna Trajana” (rum. 14 l.).
OSIEDLE — g. 17, 19.30 „Różowa pantera” (ang. 16 l.).
PANCERNIAK — g. 18 „Z dala od ziemi” (ang. 14 l.).
PALACOWE — g. 15 „Władca gór” (radz. 7 l.). g. 17.30 DKF „Panna młoda w żłobie” (g. 20 „Darling” (ang. 18 l.).
RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Motodrama” (pol. 11 l.).
RUSALKI (Szwarcz) — g. 15, 17, 19.30 „Effi Briest” (NRD 14 l.).
SCALA — g. 16, 18, 20 „Hrabina z Hongkongu” (ang. 14 l.).
TECZA — g. 17, 19.30 „Kronika pewnej zbrodni” (NRD 14 l.).
WARTA — g. 10, 12.30, 15 „Shalako” (ang. 14 l.). g. 17.30, 20 „To tak” (włoski 16 l.).
WCZASOWICZ (Puszczyk) — g. 14.30, 16.30, 18.45 „Hrabina z Hongkongu” (ang. 14 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Naręczona pirata” (franc. 18 l.).
WŁOKNIARZ (Szwarcz) — g. 18 „Nowe przygody nieuchwytnych” (radz. 11 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Panna z dziećmi” (czeski 16 l.).
FOTOPOLATON — g. 12-20 „Afryka zachodnia”.

KONCERTY

PALAC DZIAŁYŃSKICH (Sala Czerwona) — g. 19.30 — Estrada Młodych: K. Grodzicka — fortepian, M. Kocorowski — obój, A. Drzewiecki — fortepian.

OPISY

SZPITAL: internia, chirurgia ogólna, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; psychiatria — ul. Szpitalna 20/33.
POCZTOWIE RATUNKOWE (ul. Chelmońskiego 20) — wypadki uliczne: tel. 99; nagłe zachorowania w domu: tel. 66-66; dia. Poznania: podstacje: ul. Kórnicka 5, Bukowa 1 i Ugory 16 — cała doba; dia. pow. poznańskiego: ul. Kościuszki 103; tel. 566-66; podstacje: w Luboniu tel. 69; w Swarzędzu, tel. 209 — czynne cała doba.
AMBULATORIA: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne cała doba; mediatyczne (ul. Chelmońskiego 20) — 15-23, niedz. i święta — g. 8-23; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne od 12-7 w niedzielę i święta — cała doba; chirurgiczne — ul. Kórnicka 8 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 16 — cała doba.
PUNKT POMOCY WIECZOROWEJ w godz. 12-22, niedz. i święta od 13-22; Grunwald (Kasprzaka 16); Jeżyce (Mickiewicza 31); Stare Miasto (Garbary 63); Nowe Miasto (Kórnicka 8); Wilda (Dzierżyńskiego 149).
Telefon Zaufania nr 586-87 i 582-51.
Porady Przeciwalkoholowe, tel. 582-18.
Antek: al. Marcinkowskiego 11 Kórnicka 24 (dzw. nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt, ul. Grunwaldzka 248 od 8-21, w nocy nagłe wypadki.

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala 1322 m: 7.35 Młota lata — pozostała przebiegi: 8.10 Młota muzyka: 9.10 Dł. kl. I i II (wzr. muzyczny); 9.20 „Sze na i ekran”; 10.05 Prose: Kucharski; 10.25 Tańce symf. z różnych stron świata: 11 Dł. kl. VII i VIII (wzr. muzyczny); 11.20 Muzyka i wyobraźnia: 11.20 Dedykujemy II zmianie: 11.45 Public. międzynarod.: 12.35 Melodie i rytmy dla wszystkich: 13 Dł. kl. I i II (wzr. muzyczny); 13.40 „Wiecej leni, taniej”; 14 Reportaż literacki W. Walski; 14.10 „Słone światła dla wszystkich”; 14.20 Kompozycja twórczości — Luigi Boccherini; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców: 15.05 „Alfa i Omega” — magazyn popularno-naukowy; 16.30 Południe z młodzieżą: 16.35 Koncert z wokal. „Studia Rym”; 16.50 Muzyka i Aktualności: 17.15 Z wydawnictw „Opini”; 17.20 o czym wiedzieć wczoraj; 17.30 Dobry wieczór, zaszynany; 17.40 Koncert chórówowski — Emil Górski — fortepian; 17.50 Kilka rytów z orkiestrą dźwiękową — Erica Heina; 21.20 Rozmowa o wychowaniu; 21.30 Katedra kół kul-

Plac Wolności, centralny w Poznaniu, miał być chlubą naszego miasta. Tymczasem przysparza wszystkim samych kłopotów. Denerwują się mieszkańcy, którzy codziennie patrzą na skutki wadliwego wykonawstwa, na uszkodzone płyty nawierzchniowe, odpadające obrzeża kaskad, przeciekające baseny. Denerwują się również inwestorzy i wykonawcy, bo są... bezsilni.

Okazuje się, że plac ten był wyjątkowo trudnym obiektem dla wykonawców. Rodzaj wykonywanych tam robót był, jak na warunki polskie, unikalny zarówno pod względem rozwiązań architektonicznych (nawiasem mówiąc, dotychczas nie dopracowanych) jak i technologicznych. Prace powierzono wysoko wyspecjalizowanemu biurom projektów oraz wykonawcom. Dokumentację projektową opracowały: „Miastoprojekt” Poznań i „PROKAM” z Krakowa — jedyne w kraju biuro zajmujące się projektowaniem robót kamiennych. Natomiast wykonawstwo zlecono Miejskiemu Przedsiębiorstwu Robót Drogowych w Poznaniu i drugiemu specjalistycznemu przedsiębiorstwu — Szydlowieckim Zakładom Kamienia Budowlanego.

Wszystkie roboty wykonano zgodnie z projektem. Co zatem jest powodem wszystkich znacznych usterek? Oto co na ten temat powiedziano nam

Odpowiadamy

Mieszkańcy ul. Mickiewicza i Zwierzyńckiej. — Listu nie możemy wykorzystać, gdyż nie podaje dokładnego adresu. (2405)

Waleria G. — Pełnomocnictwo do sprzedaży nieruchomości musi być sporządzone i podpisane przed notariuszem w Państwowym Biurze Notarialnym. (2394)

Przygotowania do 100 rocznicy powstania Stowarzyszenia Drukarzy

W tym roku mija 100 lat od powstania w Poznaniu Stowarzyszenia Drukarzy Polskich. Z tej okazji obecny Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Poligrafii zorganizuje 16 bm. w auli Uniwersytetu im. A. Mickiewicza uroczystą akademię. W jej programie przewidziano m. in. omówienie historii Związku, udekorowanie odznaczeniami najbardziej zasłużonych oraz koncert z udziałem artystów „Estady” i Filharmonii Poznańskiej.

Stowarzyszenie, powstałe w okresie zaboru pruskiego dla krzewienia polskości, a obecnie znane pod nazwą Związku Zawodowego Pracowników Poligrafii, poszczycić się może różnorodnym dorobkiem w wielu dziedzinach. Sami pracownicy drukarni Poznania i województwa, zaliczani są do przodujących w kraju. Niejednokrotnie zajmowali oni pierwsze miejsca w ogólnopolskim współzawodnictwie o najlepsze wyniki.

W najbliższych latach rola poligrafii w Wielkopolsce wzrośnie, gdyż przewidziano wybudowanie w Poznaniu kombinatu, w którym ma się drukować w ciągu roku około 20 mln książek i pokaźne ilości różnorodnych opakowań. Jest to dużo, jeżeli się zważy, że Zakłady Graficzne im. Kasprza-

ka dostarczają obecnie w ciągu roku 8 mln książek. Po zrealizowaniu tej największej w przyszłych latach w polskiej poligrafii inwestycji zmieni się profil w dotychczasowych oddziałach zakładów im. Kasprzaka.

Spośród innych zamierzeń wymienić należy, że w tych latach wybudowany też zostanie w Poznaniu nowy zakład zajmujący się naprawą maszyn drukarskich.

W związku z rocznicą należy dodać, że najważniejsze momenty z bogatej historii Stowarzyszenia Drukarzy i wywodzących się z niego później związków, dane o działalności ludzi „czarnej sztuki”, omówione będą w specjalnych okolicznościowych pozycjach, które zostaną wydane w tych dniach. (b)

Niezależnie od wyników ekspertyz, w najbliższych dniach położone zostaną nowe płyty, które już nadesłały zakłady z Szydłowca.

Ale co będzie, jeśli okaże się, że plac trzeba przebudować? Jego modernizacja kosztowała już 16 mln zł. Ile jeszcze trzeba będzie do tej inwestycji dopłacić? Chcemy, by miasto nasze piękniało, oczekujemy także ładnych placów, ale chyba nie stać nas na kosztowne eksperymenty. Nawet po usunięciu wyżej opisanych usterek, plac nie

będzie jeszcze skończony. Wprawdzie przedsiębiorstwa drogowe zrobiły swoje, lecz nadszedł czas dla architektów. Trzeba będzie wykonać akcenty pionowe, dla których przygotowano cokoły. Mają tam być jakieś rzeźby, plansze, nie wiadomo jeszcze dokładnie co. Trzeba wreszcie zrobić szczegółową dokumentację wykonania pomnika Hygiei. Prace te podjęła pracownia Konserwacji Zabytków, ma je ukończyć w przyszłym roku. Pytamy: dlaczego dopiero teraz się zapoczątkowano? Również architekci dopiero obecnie zaczynają się zastanawiać nad tym, jak ma w ogóle wyglądać plac Wolności, a stwierdzają, że będzie to wymagało długich(?) studiów.

Musimy przypomnieć, że prace nad koncepcją wyglądu placu Wolności trwają już 10 lat. Było więc chyba wystarczająco dużo czasu do rozpoczęcia prac, a również do ich pełnego zakończenia.

WANDA NAROŻNA

Ostatnia nagroda w kampanii

„Porządkujemy Poznań”

Rozpoczęta w końcu marca tego roku wielka kampania „Głosu” i władz miejskich pod hasłem „PORZĄDKUJEMY POZNAŃ” — dobiega końca. Pozostało nam tylko podsumować jej wyniki i rezultaty, by nasilenie służącej akcji przesunąć znów na okres wiosenno-letni roku przyszłego.

Tymczasem wypada zamknąć część konkursową kampanii. Informujemy przeto, że drogą losowania przeprowadzonego w redakcji, kolejny, ostatni już materialny turystyczny przypadek w udziale p. Janinie Grzybównie z ul. Płowieckiej 8a.

Gratulujemy i prosimy nagrodę odebrać w Dziale Wydawniczym Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, pok. 16 w godz. 9-14. Nagroda będzie do dyspozycji od piątku, 8 bm. (c)

Współdzielenie z Pudliszkami

Wkrótce — golonki w puszkach

Podczas przedtargowej giełdy na przetwory owocowo-warzywne, jaka odbyła się w Pudliszkach, poznański handlowcy zawarli korzystny kontrakt z tym producentem, znanym obecnie również z udanego zestawu gotowych dań obiadowych w konserwie.

Wydział Handlu Prezydium poznańskiej rady przekazał Pudliszkom do przerobu 5 ton



Przedstawiamy laureatów

Sklep spożywczy PSS nr 115 ul. Przybyszewskiej 56. Kierownik: Stefan Hinc, załoga: Anna Anioła, Aleksander Cyran, Halina Hinc, Barbara Gilwatowska, Hanna Kaczmarek, Halina Malinowska. Załogę sklepu przyznano

Właśnie przed chwilą odmożliwieniem przyjęcia większej ilości ziemniaków paczkowych, które aczkolwiek są dobre i od razu zważone po 3 kg, to jednak o 60 proc. droższe od tych sprzedawanych tradycyjnie. Mogę też powiedzieć, że przy-



W sklepie spożywczym PSS nr 115 przy ul. Przybyszewskiej 56.

Fot. — K. Przychodźki

medal Handlowego Znak Jakości.

Mówi Stefan Hinc:

— W PSS pracuję już 20 lat i od samego początku w branży spożywczej. W tym sklepie jestem od maja ubiegłego roku. Co robimy, aby zadowolić klientów? Przede wszystkim staramy się zaskarbić sobie ich zaufanie, zdobyć sympatię. Możemy to osiągnąć jedynie poprzez grzeczną obsługę, staranną ekspozycję towarów oraz czystość sklepu. Staramy się klientom udzielać rzeczowych informacji nie tylko na temat nowości, ale i wszystkich innych produktów, które tu sprzedajemy. Specyfika naszego sklepu polega na tym, że tuż obok mieści się Dom Rencistów, którego mieszkańcy u nas się zaopatrują. Dla tych starszych, niekiedy schorowanych ludzi, chcemy być najbardziej uprzejmi. Pomagamy im w zakupach, często przygotowując towary według spisu na karteczkę, z którym do sklepu przychodzą. Robimy wszystko aby nie musieli stać w kolejce. Z myślą o nich też zabiegamy o to, aby w sklepie było sporo towarów tańszych.

Sygnaly czytelników

Tel 657-18, godz. 8.30-15

● „Chcielibyśmy wiedzieć — piszą mieszkańcy — Puszczkowa dlaczego likwiduje się u nas sklep rybny przy ul. Poznańskiej?”
● „O brudnej niespratanej klatce schodowej oraz zepsutym włączniku świetlnym piszą lokatorzy z domu nr 6 przy ul. Zupańskiego.”
● „Mieszkańcy Osiedla USO pytają, czy założone lampy wewnątrz osiedla mają ozdabiać teren czy go oświetlać? Jak dotychczas, lampy się jeszcze nie paliły.”
● „Pan Zbigniew D. zwraca uwagę na zły stan nawierzchni dwóch wyspek tramwajowych: na ul. Czerwonej Armii (przy Ratajczaka) oraz na Alejach Marcinkowskiego.”

...i odpowiedzi

▲ Rzemieślnicza Spółdzielnia Budowlana Usług Zaopatrzenia i Zbytu z ul. 27 Grudnia 5 jeszcze w bieżącym miesiącu przystąpi do prac remontowych w mieszkaniu pani Marii W. zamieszkałej przy ul. Matejki 59.
▲ Prezydium DRN - Grunwald poleciło Dzielnicom Rejonowi Dróg i Zieleni doprowadzić do stanu przydatności na przyszłość sezon letni placówkę i boisko do gry w piłkę przy ul. Jurkowskiej (na wysokości ul. Smarzewskiej).

Telefony

● Wczoraj wieczorem na ul. Garbary wpadła pod tramwaj 36-letnia kobieta. (Personalni na razie nie ustalono). Przybyły na miejsce wypadku lekarz Pogotowia stwierdził zgon.
● Na ul. Dąbrowskiego kolo kina „Rialto” motocyklista potrącił dwie osoby. S. D. z ranami tułowymi i nogami, oraz J. A. z ranami twarzy i uda przewieziono do szpitala dzwigniowego.
● Na terenie budowy przy ul. Szamotulskiej 67, bawiące się tam dzieci, podaliły słomiane maty. Przybyła na miejsce Straż Pożarna ugasiła ogień. (t)

Dla kinomanów

Wznawiając działalność Dyskusyjny Klub Filmowy „Kinematograf 75” przy Pałacu Kultury przygotował na październik, w ramach cyklu „Prezentujemy gatunki filmowe”, zestaw filmów sensacyjnych.
Członkowie klubu będą mieli okazję zobaczyć: 6 bm. dzieło francuskiego reżysera „Truffaut’a — „Panna młoda w żłobie”. 20 bm. — film produkcji włosko-franc. — „W pełnym słońcu”. 27 bm. — „Jak zabić starszą panią?” w reżyserii Aleksandra Mackendrick’a oraz dodatkowo 13 bm. — film z puli specjalnej DKF — „Stracone złudzenia” prod. japońskiej w reż. Kaneto Shindo.
● Projekcje DKF „Kinematograf 75” odbywać się w środę o godz. 17.30 w kinie Palacowym gdzie równocześnie można nabywać karty. (na)

INFORMUJEMY

Zakładowy Dom Kultury H. Ciesielski przyjmie zapisy do dziecięcego teatruzy lalek. Dzieci w wieku od 9 do 14 lat. Założenia teatru lub teatralizacji należy kierować do sekretariatu Domu Kultury, Dzierżyńskiego 215.

Czyj gołąb?

P. Czesław Rudowicz znalazł w komornikach w dniu 1 bm. rannego gołębia pocztowego nr P-3.8334.71. Gołąb do odebrania — Poznań, Głogowska 21a.